Dziś 16 stronic.

# WSCHÓD

Lwów
Stanisławów
Tarnopol

Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 29 Cena **20** groszy

**Dnia 10 listopada 1936**

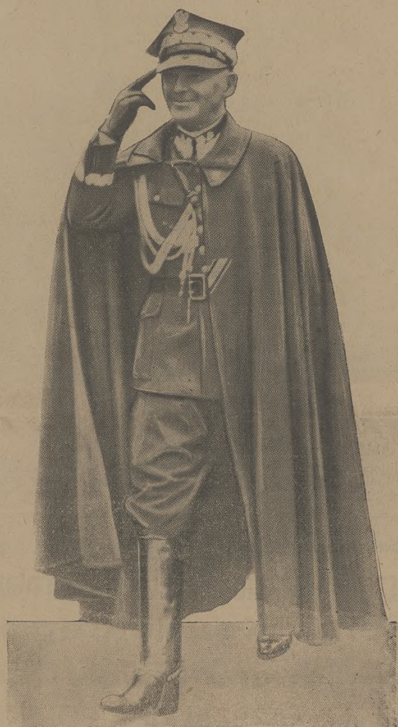
WYCHODZI 10, 20 i 30 KAŻDEGO MIESIĄCA

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
AGENCJA „WSCHÓD"
Lwów, pl. Akademicki 4. - Tel 210-86

ŻYCIE MIAST i WSI WOJEWÓDZTW POŁUDNIOWO-WSCHODNICH



**Dr. Ignacy Mościcki**
**Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej.**



**Edward Śmigły-Rydz**
**Marszałek Polski.**

## W dniu podwójnego Święta.

Proste niech będą dzisiaj moje słowa,
Jako pieśń ptaka co w gałęziach śpiewa,
Bo zawsze prosta bywa serca mowa,
Kiedy je radość bezmierna zalewa,
Żeśmy serc wreszcie odnaleźli spójnię
I że się można radować podwójnie.

Bo osiemnasty raz pod własną strzechą
Cudnej wolności obchodzimy Święto,
A więc lecimy naprzeciw uśmiechom,
Jakby nam skrzydła do ramion przypięto,
By nie zarzucił nam nikt w takiej chwili,
Żeśmy wolnością dość się nacieszyli.

To jedno Święto, lecz jest także drugie,
Co zwiększa piękno naszego wesela:
Przez Głowę Państwa uczczenie zasługi
Wodza, żołnierza i obywatela,
Który za cnoty swe i bojów sławę
Dziś marszałkowską otrzymał buławę.

Marszałku! prowadź nas gromkim rozkazem,
Jak nas prowadził Twój wielki poprzednik,
Byśmy stanęli do roboty razem
Każdy na szańcu swoim odpowiedni
I podciągnęli w zwyż do gwiazd na niebie
Drogą Ojczyznę i samego siebie.

Henryk Zbierzchowski.



**Z pamiątek w Belwederze.**

Gablota z szablą Marszałka Piłsudskiego, czapką legionową, odznakami Krzyża Virtuti Militari i buzdygan, ofiarowany Marszałkowi Piłsudskiemu przez kawalerię.



# Józef Piłsudski

## Pierwszy Marszałek Polski.

W dniu 11 listopada, w dniu Święta Niepodległości, myśl obywateli całej Polski biegnie do krypty królewskiej na Wawelu, gdzie spoczął na zawsze **Józef Piłsudski**, Twórca Niepodległości, Wielki Budowniczy, ukochany przez wszystkich **Wódz Narodu**.

## Spadkobierca wielkiej idei,

# zaufany uczeń i wykonawca dziejowych planów Józefa Piłsudskiego Generał Edward Śmigły Rydz mianowany MARSZAŁKIEM POLSKI.

W dniu 11 listopada, w rocznicę odzyskania Niepodległości, Naczelny Wódz generał dywizji Edward Śmigły Rydz otrzyma buławę marszałkowską, zostaje mianowany Marszałkiem Polski.

Zaszczytna nominacja generała Śmigłego Rydza stanowić będzie radosną i podniosłą chwilę, którą przeżyje armia, wojsko polskie, a równocześnie całe społeczeństwo.

Z rąk Prezydenta Rzeczypospolitej, generał Śmigły Rydz otrzyma najwyższy znak powołania, godności, zaszczytu i sławy żołnierskiej.

Na tę buławę marszałkowską pracował Śmigły Rydz od wczesnej młodości. Twardą szkołę życia rozpoczął w Brzeżanach, na terenie Małopolski wschodniej. Jako wychowanek gimnazjum w Brzeżanach podjął czynną służbę dla Polski. Już w zakonspirowanej jeszcze szkole wojskowej, przygotowującej kadry żołnierza polskiego, Śmigły Rydz wybił się ponad miarę, okazał wielkie zdolności, odznaczył się niezłomnym charakterem, zdobył czołowe miejsca. Stał się zaufanym, ulubionym uczniem Komendanta Piłsudskiego, który Śmigłemu Rydzowi powierzał coraz trudniejsze, cięższe, odpowiedzialniejsze zadania.

Młody pułkownik Edward Śmigły Rydz ponosi olbrzymią odpowiedzialność za wyniki wielkich bitew i całych bojów, mających znaczenie historyczne, rozstrzygających o losach Polski.

Walcząc o wolność i granice Rzeczypospolitej królewski duch Piłsudskiego szukał hetmana, któryby mógł sprostać jego genialnym planom wojskowym i politycznym, i takiego hetmana żołnierza znalazł w Edwardzie Śmigłym Rydzu.

Gdzie potrzebne były: energia, hart ducha, nieustraszona odwaga i myśl dojrzała a przewidująca; gdzie potrzebne było uderzenie w przeciwnika nagłe jak piorun, obliczone na niezawodne zwycięstwo — tam był Śmigły Rydz. Nikt też w stopniu wyższym, niż on, nie zdobył sobie uznania Piłsudskiego pracą wytrwalszą i ofiarniejszą. Pracując i walcząc przy boku genialnego Wodza, sam wolą, dojrzałością i geniuszem roli wodza dorastał.

Od chwili skonu Józefa Piłsudskiego w życiu generała Śmigłego Rydza zaczął się okres nowy, którego znamieniem i wyrazem jest odpowiedzialność: odpowiedzialność przed narodem, odpowiedzialność przed historią.

Generał Śmigły Rydz już za życia Pierwszego Marszałka Polski występował czołowej funkcji państwowej w odrodzonej Rzeczypospolitej. Polska bowiem jest krajem, który żyć, pracować i rozwijać się może tylko w zasięgu nakreślonym siłą swego zbrojnego ramienia. I tylko w ośrodku tej siły mieć może rękojmię pokoju, ładu wewnętrznego i ciągłości oraz stałości rozwoju. Na różnych poziomach naszego życia państwowego zachodzić mogą i zachodzą zmiany a nawet różnice prądów i konflikty. Tu, na posterunku dzisiejszego Inspektoratu Sił Zbrojnych, a jutrzejszego Marszałka Polski czuwa, włada i władać musi stałość. Tu bije



Na froncie 1920 roku. Marszałek Piłsudski z gen. Śmigłym-Rydzem.

wielekroć w imieniu swego Wielkiego Nauczyciela. Jemu też, umierając, powierzył On pieczę nad obroną i bezpieczeństwem kraju, przekazując mu tę buławę z ducha, której buława materialna będzie tylko widomym symbolem.

Czyniąc gen. Śmigłego Rydza dziedzicem swego miecza, Józef Piłsudski uczynił go przez to samo spadkobiercą najważniejszej mężne i hartowne serce, żywiące Polskę otuchą, że istnieje rezerwa, która nie zawiedzie. Rezerwa, ale także i nadzieja przyszłości. W nim bowiem, w gen. Śmigłym Rydzu żyje owa polska idea żołnierska, która zajaśniała w Józefie Piłsudskim i która poprzez bohaterstwo dąży ku wielkości; poprzez ofiarność służby zdobywa prawo do hetmańskiej buławy przewodnictwa.

# W Stanisławowie

## Obchód Niepodległości i Zjazd „Zarzewia"

W sali posiedzeń Rady miejskiej w Stanisławowie odbyło się zebranie Obywatelskiego Komitetu obchodu Święta Niepodległości przy licznym udziale przedstawicieli władz, duchowieństwa i organizacyj społecznych.

Zebranie zagaił prezydent miasta dr. **Stroński**, który omówił program i szczegóły organizacyjne obchodu Święta Niepodległości, które w tym roku będzie połączone z ogólnopolskim zjazdem z okazji dwudziestopięciolecia powstania ruchu niepodległościowego „Zarzewie", tajnego skautingu i polskich drużyn strzeleckich.

Wieczorem 10. b. m. odbędzie się w Stanisławowie capstrzyk wszystkich orkiestr wojskowych i organizacyjnych.

Dnia 11 odbędą się we wszystkich świątyniach uroczyste nabożeństwa, wielka defilada wojskowa, defilada organizacyj społecznych i młodzieżowych. Wieczorem uroczysta akademia.

Szczegóły uroczystości obchodu 25-lecia „Zarzewia" są następujące:

**We wtorek 10 b. m.** o godz. 11 nabożeństwo żałobne w Kolegiacie łacińskiej za poległych i zmarłych „Zarzewiaków", drużyniaków i skautów. O godz. 12 pochód przed Grób Nieznanego Żołnierza i złożenie wieńca przez uczestników zjazdu, następnie pochód na ulicę „Zarzewie", gdzie nastąpi odsłonięcie tablicy nazwy tej ulicy. Tu przemówi prezydent miasta dr. Stroński. O godz. 16 zbiórka na placu Mickiewicza, pochód na cmentarz miejski, gdzie nastąpi poświęcenie krzyża pamiątkowego, apel poległych i zmarłych.

**W środę 11 b. m.** o godz. 10 uroczyste nabożeństwo w Kolegiacie łacińskiej, o godz. 11 defilada. Pochód pocztów sztandarowych na ul. Króla Jana III, gdzie nastąpi odsłonięcie tablicy pamiątkowej XIV Polskiej Drużyny Strzeleckiej. O godz. 12 odsłonięcie tablicy na ul. Prezydenta Ignacego Mościckiego i na ul. P. O. W., o godz. 13 akademia w Teatrze im. Moniuszki. O godz. 17 obrady w sali Rady miejskiej z referatem dr. Tomaszka. O godz. 20 uroczyste przedstawienie w Teatrze im. Moniuszki.



1-szy pułk Szwoleżerów Józefa Piłsudskiego w defiladzie.

# Kurs L. O. P. P.

## w Kolankach pod Horodenką.

W październiku b. r. odbył się po raz pierwszy w powiecie horodeńskim **na terenie wsi kurs z dziedziny Obrony przeciwlotniczo-gazowej**, zorganizowany przez Komitet Obwodowy L. O. P. P. dla członków Koła Młodzieży Wiejskiej w Kolankach. Uczestnicy kursu zaznajomili się z najnowszymi sposobami prowadzenia nowoczesnej wojny, zwłaszcza za pomocą samolotów i gazów, z organizacją skutecznej obrony oraz środkami ochronnymi. Uczestników kursu było 50. Kurs przeprowadzili pp.: Janina Kaffanke, Alojzy Łaszczewski i Włodzimierz Goszuwatiuk.

O dobrych wynikach zaświadczył egzamin, przeprowadzony na zakończenie kursu.

# Generalny Inspektor Sił Zbrojnych Generał Edward Śmigły Rydz Marszałkiem Polski.

Podajemy dosłowny tekst ogłoszonego oficjalnie komunikatu urzędowego:

**W uznaniu odniesionych zwycięstw przy zdobywaniu niepodległości i ogromnych zasług, jakie dla narodu i państwa położył Wódz Naczelny, następca Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego i dając wyraz powszechnym pragnieniom narodu i wojska — Najwyższy Zwierzchnik Sił Zbrojnych postanowił nadać generalnemu inspektorowi sił zbrojnych gen. dywizji Edwardowi Śmigłemu Rydzowi godność Marszałka Polski.**

**Uroczyste wręczenie buławy marszałkowskiej przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej odbędzie się na Zamku Królewskim w Warszawie w dniu 10 listopada r. b. w obliczu sztandarów wojskowych, w obecności najwyższych władz państwowych, duchowieństwa, delegacyj wszystkich pułków i przedstawicieli społeczeństwa.**

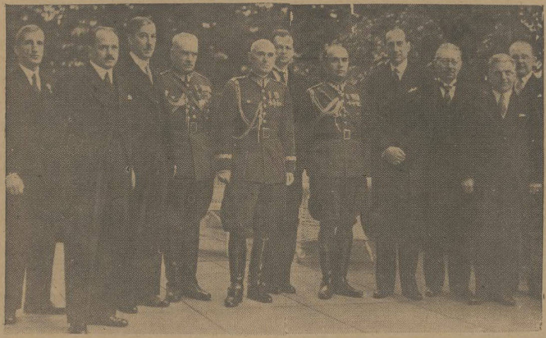


**POPIERSIE MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO**
**wspaniała rzeźba we Lwowie.**

Autorem powyższego popiersia Marszałka Piłsudskiego, wykonanego z niezwykłym artyzmem i wyczuciem, jest młody rzeźbiarz warszawski, Natan Rapoport, który za rzeźbę tę ze względu na jej walory otrzymał drugą nagrodę na konkursie IPS-u w Warszawie.

Wybitni znawcy uznali wśród wielu rzeźb konkursowych, że dzieło sztuki rzeźbiarza Rapoporta, które powyżej reprodukujemy, należy do najlepszych portretów Marszałka. Wspaniała ta rzeźba Marszałka Piłsudskiego znajduje się wśród zbiorów u p. wiceprezydenta m. Lwowa, Wiktora Chajesa.

## Członkowie Rządu generała Sławoj Składkowskiego.



Wódz Naczelny gen. Rydz Śmigły w otoczeniu członków Rządu w ogrodzie Prezydium Rady Ministrów, po posiedzeniu Rady Gabinetowej. Od lewej: pp. ministrowie Poniatowski, Zyndram Kościałkowski, Wicepremier inż. Kwiatkowski, Premier gen. Sławoj Składkowski, Wódz Naczelny gen. Śmigły Rydz, ministrowie Grabowski, gen. Kasprzycki, J. Beck, prof. Świętosławski, pułk. Ulrych i inż. Kaliński.



Generał KAZIMIERZ SOSNKOWSKI

otrzyma w dniu 11 listopada nominację na generała broni.

Będzie to najwyższe odznaczenie generała Sosnkowskiego, który tę nominację na najwyższe stanowisko w wojsku otrzyma jako jedyny generał broni.

Generał Kazimierz Sosnkowski był podczas walk Legionów Polskich szefem sztabu Pierwszej Brygady. Jako Minister wojny gen. Sosnkowski piastował tekę w ośmiu gabinetach i położył wielkie zasługi jako organizator armii.

Ostatnio przez długie lata generał Sosnkowski pracował nad odrodzeniem polskiej siły wojskowej, biorąc udział we wszystkich pracach na rzecz obrony Państwa.

## Komitet zimowej pomocy bezrobotnym
### w Horodence.

W sali posiedzeń Rady miejskiej w Horodence odbyło się organizacyjne zebranie Powiatowego Obywatelskiego Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym. Na zebranie przybyli przedstawiciele duchowieństwa i wszystkich organizacyj społecznych. Obrady zagaił wicestarosta powiatowy mgr. Marian Smolka, który podkreślił wagę zimowej akcji na rzecz bezrobotnych. Pomoc ta musi być szybką. Przewodnictwo zebrania objął rejent Stanisław Zielonka. Z kolei odbyły się wybory do Wydziału wykonawczego, do którego weszli: przewodniczący Komitetu p. Marian Krzysztofowicz, zastępcy pp. Jarosław Barwicz i Józef Osiński, sekretarz wicestarosta p. Smolka, zastępca p. Włodzimierz Goszuwatiuk, skarbnik p. Jan Więckiewicz i zastępca p. Aleksander Wasilewski.

Nadto zostały wybrane trzy sekcje w składzie następującym: sekcja zbiórek pieniężnych i materjałowa: przewodniczący p. dr. Teodor Matejkow, członkowie: ks. kan onik Michał Sobejko, i p. Izak Dicker; sekcja rozdzielcza: przewodnicząca p. Anna Piątkiewiczowa, członkowie: pp. Mazurek i dr. Bazyli Jaszan; sekcja organizacyjno-propagandowa: przewodniczący p. dr. Leonard Dąbrowski, członkowie: pp. Mikołaj Uhryn i dr. Franciszek Białous. Do Komisji rewizyjnej wybrano pp. Tadeusza Szulc-Krzyżanowskiego, Kazimierza Jordana i Zygmunta Strusińskiego.

## Z Izby Skarbowej
### w Stanisławowie.

Ag. Wschód donosi: Wobec przedłużającej się choroby dyrektora Izby skarbowej w Stanisławowie p. Brzeckiego, P. Minister skarbu delegował do Stanisławowa w charakterze kierownika Izby skarbowej na czas choroby dyrektora Brzeckiego — dr. Woynę, pełniącego ostatnio służbę w Ministerstwie skarbu.

Dr. Woyna przybył do Stanisławowa i objął urzędowanie. Onegdaj dr. Woyna złożył wizytę p. Wojewodzie stanisławowskiemu gen. Pasławskiemu.

## Na pamiątkę pobytu Marszałka Piłsudskiego w Basiówce pod Lwowem.
### Uroczystość odsłonięcia pamiątkowego głazu.

Powiatowy lwowski Komitet uczczenia pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego i Powiatowy Lwowski Komitet Obchodu 18 Rocznicy Odzyskania Niepodległości, urządzają **uroczystość odsłonięcia głazu pamiątkowego w Basiówce pod Lwowem. Należy przypomnieć, że Komendant Józef Piłsudski, pracując przed wojną na terenie lwowskim, prowadził często ćwiczenia strzeleckie na terenach podmiejskich.**

Wydział wykonawczy Naczelnego Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka Piłsudskiego, przystępując do realizacji **upamiętnienia miejsc historycznych, związanych z życiem, pracą lub pobytem Marszałka, w pierwszym etapie swych prac postanowił w 18 rocznicę uzyskania Niepodległości, upamiętnić Basiówkę pod Lwowem — głazem pamiątkowym. Głaz pamiątkowy zaświadczy po wieczne czasy, że Komendant Józef Piłsudski, szukając sił w Narodzie do walki o wolność, prowadził pierwsze wspólne ćwiczenia Związku Strzeleckiego i Drużyn Strzeleckich w roku 1913.**

Uroczystość odbędzie się w środę dnia 11 listopada 1936 o godzinie 10.30. Po nabożeństwie polowym nastąpi odsłonięcie głazu, po przemówieniach defilada i poranek świetlicowy.

Odjazd koleją do Basiówki z głównego dworca lwowskiego do stacji kolejowej Obroszyn o godz. 9.24, gdzie oczekiwać będą na gości podwody. Powrót koleją o godz. 14.30 ze stacji kolej. w Obroszynie. Dojazd autobusami z placu ks. Biskupa Bandurskiego we Lwowie o godz. 9.30 szosą Gródecką przez Stawczany.

## Stolica Podola Tarnopol
### obchodzi uroczyście Święto Niepodległości.

Tarnopol obchodzi w tym roku, w dniu 11 listopada podwójne święto: Niepodległości i nadania buławy marszałkowskiej Generałowi Śmigłemu Rydzowi.

Wprzededniu uroczystości Tarnopol zostanie udekorowany, przez ulice przejdą capstrzyki i pochody.

W dniu 11 b. m. całe miasto weźmie udział w uroczystych nabożeństwach, w kościele parafialnym obecni będą przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, organizacje społeczne i młodzież szkolna.

Po nabożeństwie odbędzie się defilada z udziałem wojska, organizacyj przysposobienia wojskowego i organizacyj społecznych.

## Z nowości wydawniczych.

### Niezwykły sukces polskiej książki!!!

**Lady Caprice — „Ludzie pod szyfrą“**
**Książnica polska „Leopolia“.**

Dawno już książka polska nie cieszyła się tak olbrzymim sukcesem, jak „Ludzie pod szyfrą“, wybitnej autorki polskiej, ukrywającej się pod pseudonimem Lady Caprice. — Tematem jej, jest aktualny temat obyczajowy, związany z problemami i kolizjami nowoczesnej erotyki, poraz pierwszy w tej formie zyżyty w literaturze polskiej, a także i w literaturze światowej — **korespondencja ogłoszeniowa**. — Temat ten rozwinięty interesująco i śmiało w ujęciu tak zręcznej pisarki, jaką jest Lady Caprice, daje emocje niezwykłe.

Pasek na książce głosi, iż ktokolwiek korespondował w „różnych“ — „matrymonialnych“' — „Szukamy się wzajemnie“ lub „Kąciku dobrych znajomych“ — znajdzie tam siebie! I rzeczywiście! — Przed naszymi oczyma przesuwa się korowód setek korespondentek i korespondentów, różnie po nazywanych: „Ljany cienkie, i Ljany grube, kobiety trwożne i kobiety lśniące, kobiety wampy i kobiety kopciuszki, i kobiety, które wróciły do kobiecości i malują dzbanuszki podobne do filiżanek i filiżanki, do niczego niepodobne“. Z rodu męskiego poznajemy: „Chinchille“ — „Tokua-Tiu-Tio-Ciopi“ — „Orzechową chałwę turecką‘, — „Sztokfisza z ościami“ — „Dr. Bo-cóż?“ — „Dyktatora o małych stopach“ — „Lorda Cäprice“ — „Typ petroniuszowski“ — „Pazia“ — „Tukana“ — „Pigmaliona“ — „Gentlemenów z salonu Louis XV, z salonu empire lub w najgorszym razie z salonu biedermeier“ — „Niewolnika Ali“ — „Rulon japońskiego jedwabiu“ — „Astralistów“ — „Pekińczyków o jedwabistych uszach“ — a nawet dwie całe menażerje. — Lady Caprice, obdarzona niezwykłą intuicją, umiejętnością patrzenia, i wyjątkowo subtelną wrażliwością w jednej osobie badaczka i artystka „bierze je pod światło, puszcza nań jupitery“, podpatruje mikroskopijnym wzrokiem „oddechy duszy“, po czym przenosi je żywcem na papier, jeszcze ciepłe...

Poruszając po raz pierwszy jedno z najżywotniejszych zagadnień naszych czasów, i rzucając po raz pierwszy w tej kwestii tak mocne słowa, Lady Caprice nie ubiera wysokiego waloru etycznego swej pracy w suche moralizatorstwo — książka jej skrzy się dowcipem, czaruje barwnością języka, pełną jest niesłychanych perypetyj i najzabawniejszych pomysłów, — a myśli w niej zawarte podane są w powabnej formie. Poprzedza ją przedmowa Ottona Stemina, znanego autora powieści sensacyjnych, zajmującego wysokie stanowisko w sądownictwie, napisana ostrym piórem przenikliwego psychologa i naświetlająca znakomicie utwór autorki.

Oryginalna ta nowość, wzbudziła żywe zainteresowanie, prócz czytającej publiczności — w sferach lekarskich i prawniczych, oraz otrzymała już oferty do przekładu na języki niemiecki i angielski. Wydana bardzo starannie, nakładem ruchliwej placówki wydawniczej, Książnicy polskiej „Leopolis“. Zdobi ją 8 ilustracyj.

## Repertuar Teatru Pokucko - Podolskiego od 10 do 15 listopada.

Podajemy repertuar Teatru Pokucko-Podolskiego pod dyrekcją Zuzanny Łozińskiej, od 10 do 15 listopada b. r.

Dnia 10 listopada — **Sokal** popołudniu „Dziady“ wieczorem: „Romans“. Dnia 11 list. — **Stanisławów** wieczorem „Horsztyński‘, dnia 11 list. **Brody** popołudniu „Dziady“, wieczorem „Romans“ dnia 12 list. **Stanisławów** wieczorem „Pygmalion“, dnia 12 list. **Złoczów** popołudniu „Dziady“, wieczorem „Romans“, dnia 13 lis. **Zborów** popołudniu „Dziady“, wieczorem „Romans“, dnia 14 list. **Stanisławów** popołudniu „Horsztyński“, wieczorem „Pygmalion“, dnia 14 list. **Tarnopol** popołudniu „Dziady“, wieczorem „Trafika pani generałowej“, dnia 15 list. **Stanisławów** popołudniu „To więcej niż miłość“, wieczorem „Mój kochany głuptasek“, dnia 15 list. **Tarnopol** popołudniu „Dziady“, wieczorem „Romans“.

## Dom Ludowy w Krzywczu.

Podolskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze, mające za zadanie, po za krzewieniem turystyki i propagandą piękna Podola, cele kulturalno-oświatowe na Kresach, postanowiło wyasygnować na budowę Domu Ludowego Czytelni T. S. L. w Krzywczu-Górnym, powiatu borszczowskiego, subwencję w kwocie zł. 200 z dochodów, uzyskanych przez Koło Towarzystwa w Krzywczu ze schroniska wycieczkowego i grot krystalicznych w Krzywczu-Górnym.

## Wizyta polskiego ministra spraw zagranicznych w Londynie.



Król Wielkiej Brytanii Edward VIII przyjął uroczyście ministra spraw zagranicznych p. Józefa Becka.



JÓZEF BECK
Minister spraw zagranicznych.

### ZAMKNIĘCIE KONKURSÓW PRZYSPOSOBIENIA ROLNICZEGO.

Onegdaj odbyło się w Jezupolu, pow. Stanisławów, zamknięcie konkursów Przysposobienia rolniczego, zorganizowanych przez Wydział powiatowy i O. T. R. W zamknięciu wziął udział starosta p. Pajączkowski. Uroczystość zgromadziła miejscową ludność narodowości polskiej, poza tym wzięła w niej udział młodzież szkolna, miejscowy proboszcz rz. kat., przeor oo. Dominikanów i prezes O. T. R. ks. Michał Bosak.

Zamknięcia konkursów P. R. odbyły się poza tym w gromadach: Delejowie, Medusze, Ciężowie, Bohorodczanach Starych i Czerniejowie, pow. stanisławowskiego.



## Otwarcie wystawy krajobrazu podolskiego.

W Tarnopolu otwarta została wystawa 120 prac malarskich, mających za swój temat Podole. Na obok zamieszczonym zdjęciu widoczni: wojewoda dr. Biłyk (X), ks. dziekan Wałęga (1), prezes Sądu Okręgowego Ceglecki (2), starosta powiatowy Malicki (3), naczelnik Terlecki (4) i prokurator Muzyka (5).

# Transmisja radiowa z ulic Warszawy.

## Wizja powrotu Komendanta Piłsudskiego z twierdzy magdeburskiej.

Zaledwie 18 lat dzieli nas od chwili, kiedy powrócił do Warszawy więzień twierdzy magdeburskiej, Komendant Józef Piłsudski. Przyjazd ten był hasłem do rozbrojenia okupantów i dlatego dzień 11 listopada, dzień przyjazdu Komendanta Piłsudskiego, obchodzony jest jako Święto Wyzwolenia.

Polskie Radio podjęło próbę nadania specjalnej audycji w dniu 11 listopada b. r. Od godz. 16.05 do 16.40. Polskie Radio transmitować będzie bezpośrednio z ulic Warszawy odtworzenie wypadków, które rozegrały się w dniu 11 listopada 1918 r. Usłyszymy odgłos karabinowych strzałów, gwar tłumu, łoskot kopyt koni ułańskich, sprawozdawcy radiowi podadzą przebieg wypadków, rozgrywających się na terenie stolicy podczas ówczesnych dni historycznych.

# Działalność ubezpieczeń społecznych w Polsce.

## Poważny bilans prac.

W chwili, gdy obchodzimy dziś 18-tą Rocznicę Zmartwychwstania Polski i cieszymy się, że w tak niedługim czasie — ofiarnym wysiłkiem całego narodu, stała się Polska silną i potężną — praworządną i mocarną — pracowitą i zasobną, gdy we wszystkich przejawach życia państwowego i społecznego wre intensywna praca, **aby Polskę podnieść do majestatu potęgi i chwały** — nie od rzeczy też będzie popatrzeć, **co zdziałano w Polsce na polu ubezpieczeń społecznych.**

Każdy, kto kiedykolwiek, choćby na krótko poświęcił uwagę problemowi ubezpieczeń społecznych w Polsce — musi zauważyć, że, **Polska idąc wzorem państw zachodnich, rozbudowała należycie ustawodawstwo socjalne, że instytucje ubezpieczeniowe są celowo ustanowione, należycie zmontowane i że wywiązują się ze swoich zadań sprawnie i należycie.**

Dokonała tego wydana ostatnio ustawa scaleniowa.

Do istniejących bowiem ubezpieczeń na wypadek choroby i macierzyństwa, nieszczęśliwego wpadku w pracy, ubezpieczenia emerytalnego pracowników umysłowych, wprowadziła ustawa istniejące na zachodzie **ubezpieczenie emerytalne dla pracowników fizycznych.**

W ten sposób zostały objęte ubezpieczeniem **wszystkie niepomyślne zdarzenia losowe, jakie mogą zaistnieć u pracowników.**

Przez zniesienie istniejących uprzednio kilku zakładów ubezpieczeniowych i przeniesienie ich agend na ubezpieczalnie społeczne — techniczna organizacja ubepieczeń społecznych została w całości usprawniona, **a koszta administracyjne zostały ograniczone do minimum.**

Złączenie razem wszystkich rodzajów ubezpieczenia w takich instytucjach, które są jak najbardziej dostępne zarówno dla pracodawców jakoteż dla ubezpieczonych, które pozwalają ubezpieczonym w jak najkrótszej drodze i najprostszej formie korzystać ze świadczeń społecznych, — **jest posunięciem pierwszorzędnym,** którego dodatnie skutki są już dziś należycie zrozumiane i docenione.

Jest rzeczą ogólnie znaną, że w czasie, gdy kryzys światowy dotknął wszystkich przejawów życia społecznego — to **ubezpieczenia społeczne były i są jedynym czynnikiem, który stępia ostrze tego kryzysu i łagodzi jego ciężkie i niepożądane skutki dla świata pracy — oraz pozwala ubezpieczonym przetrwać chwile załamania i dotrwać do lepszej koniunktury.**

Ubezpieczenia społeczne są nadto **czynnikiem podziału dochodu społecznego** między tych, którzy pracują i tych, którzy pracy nie mają — i rozprowadzają dochód społeczny **między zdrowych i chorych, między młodych i starych, między wdowy i sieroty i ojców rodzin, którzy muszą rodziny utrzymywać.**

Ubezpieczenia społeczne chronią Państwo w dużej mierze od przesileń gospodarczych i **przyczyniają się do utrzymania ładu i porządku w Państwie, osłaniając je od rozruchów głodowych i wynikających na tym tle zamieszek i zaburzeń.**

Co zdziałały ubezpieczenia społeczne w Polsce w ostatnim dziesięcioleciu — to dość przytoczyć parę cyfr.

W ciągu ostatnich 10 lat ubezpieczenia społeczne wypłaciły na świadczenia chorobowe **2 miliardy złotych,** na emerytury świata pracy **640 milionów złotych,** na świadczenia bezrobotnych **600 milionów złotych,** na świadczenia wypadkowe **315 milionów złotych, — ogółem trzy i pół miliarda złotych.**

Ta zawrotna kwota świadczy dobitnie o tym, że ubezpieczenia społeczne w Polsce wywiązały się w **całej pełni** z trudnego zadania, jakie im w naszym młodym Państwie zostało wskazane i możliwie najwydatniej przyczyniły się do ulżenia rzeszom pracującym w dotykających je zdarzeniach losowych.

Jak owocna jest działalność ubezpieczalń społecznych w Polsce, ilustruje to podane poniżej zestawienie działalności tychże ubezpieczalni w dziedzinie lecznictwa za rok 1935 i wyraża się w następujących cyfrach:

1) **Porady lekarskie:** ogółem udzielono 13.676.526 porad, z tego
   a) — w ambulatoriach i gabinetach udzielono 12.188.124 porad (lekarze domowi 8.460.767 porad, specjaliści 3.727.357);
   b) — w domu chorego 1.488.402 porad, lekarze domowi 1.344.922, — specjaliści 143.480).
2) **Zabiegi dokonane przez personel pomocniczo-lekarski:** Ogółem 2.412.866 zabiegów (w gabinetach i ambulatoriach 2.161.280, w domu chorego 251.586).
3) **Leczenie fizykalne w Zakładach własnych:** (naświetlanie lampą kwarcową, diatermia, galwanizacja, naświetlanie, kąpiele lecznicze, natryski i t. d.) ogółem 1.738.020 zabiegów.
4) **Liczba dni szpitalnych i sanatoryjnych 888.441.**
5) **Leczenie stomatologiczne:** usunięcie zębów — 552.129, znieczulanie — 518.264, plombowanie — 132.223, leczenie ropotoku — 66.627, protez — 3.137, innych zabiegów — 55.132.
6) **Analizy:** w zakładach chemiczno-bakteriologicznych — 573.178.
7) **Prześwietlenia, naświetlania, zdjęcia rentgenologiczne:** 339.596.
8) **Lekarstwa i środki opatrunkowe:** leków wydano ogółem — 17.450.784 sztuk.
9) **Zasiłki pieniężne:** z tytułu zasiłków chorobowych, połogowych dla karmiących, pogrzebowych wypłacono — 10.033.607.— złotych.

Podane powyżej cyfry mówią same za siebie i ilustrują należycie — ten **przeogromny wysiłek ubezpieczalni społecznych w dziedzinie lecznictwa zmierzający do przywrócenia zdrowia ubezpieczonym chorym.**

Gdy sie nadto do tego dodatniego bilansu doda maksymę, że **lecząc chorych, chronimy zdrowych** — to stanie się jasne, że ubezpieczalnie społeczne zdały w Polsce znakomicie egzamin ze swojej działalności i przyczyniły się walnie do ulżenia doli ubezpieczonych pracowników.

Nie tylko jednak socjalna strona zagadnienia ubezpieczeń społecznych jest niezmiernie ważna — ubezpieczenia te bowiem posiadają ponadto niezmiernie **doniosłą rolę w dziedzinie obronności naszego Państwa.**

Od rozbudowania i usprawnienia ubezpieczenia chorobowego i wypadkowego — zależy w ogromnej mierze zdrowie i zdatność bojowa naszego rekruta i rezerwisty.

**Szanujmy więc i nie nadużywajmy ubezpieczeń społecznych** — najcenniejszej zdobyczy świata pracy — i brońmy ich przed nierzeczową i stronniczą krytyką, są one bowiem nietylko owocem ogromnych wysiłków materialnych całego społeczeństwa, ale i przejawem wielkiej idei opieki nad pracą, wspólnej wszystkim cywilizowanym organizacjom państwowym.

**Dr. Wł. Korski.**

### ROLA TARTAKÓW W PAŃSTWOWYM GOSPODARSTWIE LEŚNYM.

Przemysł tartaczny w gospodarstwie Lasów Państwowych odgrywa poważną rolę, jako środek, służący do racjonalnego, a tym samym rentownego prowadzenia tego gospodarstwa. Tartaki Lasów Państwowych znajdują się przeważnie w okręgach mało uprzemysłowionych, wskutek czego są jedynymi lub prawie jedynymi odbiorcami surowca. Przetarcie surowca w tych okręgach we własnych tartakach umożliwia Lasom Państwowym zbyt drewna, którego sprzedaż w stanie okrągłym była by niezmiernie utrudniona, a często — wręcz nie możliwa. W okręgach uprzemysłowionych, tartaczny przerób surowca przez Lasy Państwowe odgrywa rolę regulatora cen. Państwowe gospodarstwo leśne prowadzi 43 tartaki o 162 trakach, zatrudniając około 12.000 pracowników umysłowych i robotników.

## Wycieczka białostocka w Kałuszu.

### Pismo do wojewody gen. Pasławskiego.

Wojewoda stanisławowski gen. Pasławski otrzymał pismo następującej treści:

— Uczestnicy wycieczki białostockiej Izby Rolniczej, zorganizowanej przez Tow. Eksploatacji Soli Potasowych w Kałuszu, pozwalają sobie, będąc na terenie podległym Panu Wojewodzie, przesłać wyrazy uznania i zapewnienia, że okres rządów Pana Wojewody w województwie białostockim we wdzięcznej zachowali pamięci.

## Apel o lepsze połączenia kolejowe z Podolem.

Na ostatnim posiedzeniu i obradach Zjazdu Krajoznawczego w Czortkowie poruszono ważną kwestię ulepszeń połączeń kolejowych między Podolem a Lwowem. W szczególności wystosowano apel do władz kolejowych o przedłużenie pociągu szkolnego popołudniowego, kursującego obecnie między Tarnopolem a Złoczowem — do Lwowa, względnie do Krasnego dla uzyskania połączenia z pociągiem: Równe—Lwów. Ulepszenie to wpłynie dodatnio na polepszenie ogólnej komunikacji kolejowej na Podolu.

Wystosowano również apel o ulepszenie połączenia kolejowego między Skałatem a Tarnopolem.

Wreszcie postanowiono czynić starania o uzyskanie stałej komunikacji autobusowej między Borszczowem a Zaleszczykami.



## Uczczenie pamięci poległych za Polskę.

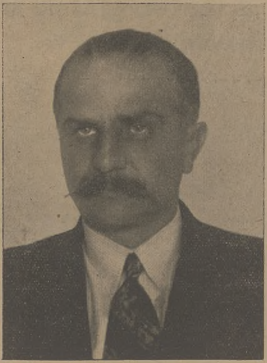
Tymczasowy Zarząd Gminy wyznaniowej żydowskiej we Lwowie na posiedzeniu, odbytym pod przewodnictwem sędziego Bernarda Weicherta, na wniosek zastępcy przewodniczącego dr. Izydora Zirlera, powziął jednomyślnie następujące uchwały:

Ku czci poległych w obronie Ojczyzny legionistów-żydów wmurować tablicę pamiątkową w lwowskiej synagodze postępowej i umieścić na tejże nazwiska poległych z tutejszego terenu. Zarządzić odczytywanie nazwisk poległych za Polskę Żydów, pochodzących z tut. terenu, przy sposobności dorocznych nabożeństw żałobnych za dusze zmarłych w synagodze postępowej. Wydzielić na cmentarzu żydowskim przy ul. Pilichowskiej teren obok grobów wojennych dla byłych obrońców Ojczyzny.

## Kontrola cen i sklepów w Tłumaczu, Niżniowie i Tyśmienicy.

Starosta powiatowy w Tłumaczu p. Skłodowski przeprowadził osobiście lustrację sklepów odnośnie cen artykułów pierwszej potrzeby i stanu sanitarnego w Tłumaczu i Niżniowie oraz wydał na miejscu w Tyśmienicy zarządzenia burmistrzowi i komendantowi Policji. W wyniku kontroli wielu kupców zostało ukaranych administracyjnie za niestosowanie się do normalnych cen, brak cenników i przekroczenia przepisów sanitarnych, grzywnami od 3 do 25 zł.

Ponadto lotna kontrola urzędników Starostwa i organów bezpieczeństwa sporządziła dużą ilość doniesień karno-administracyjnych na niesumiennych kupców.



WŁADYSŁAW BELINA PRAŻMOWSKI
Wojewoda lwowski.



Generał STEFAN PASŁAWSKI
Wojewoda stanisławowski.



Dr. ALFRED BILYK
Wojewoda tarnopolski.

# Obchód odzyskania

## Niepodległości Państwa i Obrony Lwowa.

We Lwowie ogłoszono następującą odezwę:

**Obywatele!**

**Zbliżają się dni wielkich wspomnień. W dniu 11 listopada społeczeństwo polskie po raz osiemnasty będzie przeżywało pamięć wielkiego dnia, w którym z chaosu wielkiej wojny światowej, z oparów krwi i ofiarnego trudu żołnierskiego powstało Państwo Polskie do niepodległego bytu.**

**Historyczny Dzień Zmartwychwstania zbiega się w naszych umysłach ze wspomnieniem listopadowej Obrony Lwowa. Bohaterski czyn Lwowskich Dzieci był nie tylko ogromną manifestacją miłości Ojczyzny, poświęcenia i wierności dla Rzeczpospolitej, ale i najwybitniejszym zdarzeniem w gigantycznym procesie narodzin Państwa.**

**Rocznica tych wielkich zdarzeń jest dla nas ożywczym źródłem sił moralnych do walki o wielkość Polski — wspomnienie Listopada jest wiecznie żywym bodźcem do dalszej pracy i zbiorowego, zgodnego wysiłku wszystkich obywateli w służbie najwyższego ideału, jakim jest rozwój i Potęga Najjaśniejszej Rzeczpospolitej.**

**Obywatele!**

**Dajcie godny wyraz podniosłym uczuciom, jakie w tych uroczystych dniach ożywią Wasze serca.**

**Ozdabiajcie Wasze domy flagami i nalepkami, z których dochód przeznaczył Komitet na najpilniejsze cele społeczne.**

**Masowym udziałem w obchodach i uroczystościach, które Komitet przygotował, uczcijcie wielką pamięć Dni, które otworzyły nową erę historyczną w tysiącletnich dziejach Polski.**

Odezwę do obywateli m. Lwowa podpisał Komitet honorowy w osobach: wojewoda Belina Prażmowski, ks. arcybiskup Twardowski, ks. arcybiskup Teodorowicz, inspektor Armii gen. Fabrycy, dowódca Korpusu gen. Tokarzewski Karaszewicz, prezydent miasta dr. Ostrowski, prezes Sądu apelacyjnego dr. Zbrowski, kurator Gadomski, gen. Czuma, rektor Uniwersytetu dr. Kulczyński, rektor Politechniki dr. Joszt, rektor Weterynarii dr. Alexandrowicz, rektor W. S. H. Z. dr. Korowicz i gen. Jędrzejewski.

### Program uroczystości.

We wtorek 10 listopada: godz. 18 capstrzyki orkiestr na ulicach miasta, iluminacja miasta, dekorowanie flagami i nalepkami.

We środę 11 listopada: godz. 7 hejnał z wieży ratuszowej, pobudka orkiestr, godz. 9 nabożeństwa we wszystkich świątyniach, godz. 10 nabożeństwo polowe przy ul. Pełczyńskiej, godz. 11.30 defilada oddziałów wojskowych i organizacyj cywilnych przy placu Halickim, g. 14—15 audycja Rozgłośni lwowskiej Polskiego Radia, g. 19.30 uroczyste przedstawienie w Teatrze Wielkim z przemówieniem senatora Gołuchowskiego. Również o g. 19.30 przedstawienie w Teatrze Żołnierza.

W niedzielę 15 listopada: g. 18 akademia w ratuszu.

W sobotę 21 listopada: żałobna msza św. za poległych Obrońców Lwowa w kościele św. Anny, g. 18 apel poległych na Sektorze Bema Obrońców Lwowa przy placu Bema.

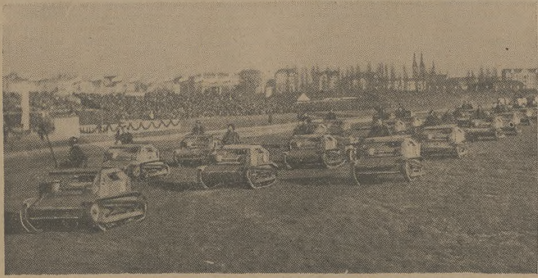
W niedzielę 22 listopada: godz. 9.40 hejnał na wieży ratuszowej, g. 10 nabożeństwo w Bazylice archikatedralnej, celebrowane przez ks. arcybiskupa Twardowskiego, g. 11.30 uroczyste przemianowanie ulicy Murarskiej na ulicę Czesława Mączyńskiego, g. 13 odsłonięcie tablicy poległych na Sektorze Bema na budynku przy ul. Gródeckiej 8.B., g. 16 zebranie członków Kapituły Krzyża Obrony Lwowa w ratuszu. Godz. 19 akademia w Teatrze Wielkim z przemówieniem dr. Jana Rogowskiego.




Herb miasta Lwowa.

**ZWIĄZEK OCIEMNIAŁYCH ŻOŁNIERZY Z POMOCĄ ZIMOWĄ BEZROBOTNYM.**

Zarząd Związku Ociemniałych Żołnierzy w Małopolsce, działający na terenie Małopolski, wręczył wojewodzie lwowskiemu p. Belinie Prażmowskiemu czek na 200 zł. z przeznaczeniem na pomoc zimową dla bezrobotnych.



Broń pancerna, małe zwinne tankietki z chrzęstem stalowych pancerzy defilują przed Naczelnym Wodzem.

## Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet

### w obchodzie Święta Niepodległości.

„Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet" we Lwowie, biorąc żywy udział w obchodach 11 listopada, urządził Święto Niepodległości w poniedziałek dnia 9 listopada br. w lokalu własnym przy pl. Akademickim 2 II. p. W części odczytowej dr. Chelińska omówiła kronikę wydarzeń w Polsce po dobę obecną, po czym nastąpiły produkcje artystyczne.

W świetlicach dla bezrobotnych, prowadzonych przez Z. P. O. K. przy pl. Bema 19 i ul. Wronowskich 4, uroczystość 11 listopada będzie połączona z równoczesnym otwarciem świetlic. W programie przewidziane są imprezy artystyczne i bezpłatny podwieczorek.

W przedszkolu „Jagódka" na Persenkówce, prowadzonym przez Z. P. O. K. uroczystość 11 listopada urządzą ofiarne uczenice IV-tej klasy Gimnazjum S. S. Urszulanek w dniu 11 b. m. o godz. 11-tej. Po uroczystości dzieci z przedszkola otrzymają bezpłatne śniadanie.

## Zjazd notariuszów w Tarnopolu.

### Utworzenie delegatury Rady Notarialnej.

W Tarnopolu odbył się zjazd notariuszów, urzędujących w okręgach sądów okręgowych w Tarnopolu i Czortkowie, a zarazem zjazd asesorów i aplikantów notarialnych. **Zjazd ten odbył się w związku z utworzeniem w Tarnopolu delegatury Rady Notarialnej we Lwowie.** W zjeździe wzięli udział prezes Rady notarialnej we Lwowie dr. **Typrowicz** i wiceprezes dr. Bolesław **Trzos.** Obrady zagaił rejent p. **Praschil.**

**Prezes dr. Typrowicz wygłosił dłuższy interesujący referat na temat spraw zawodowych, informując zarazem o pracach Rady Notarialnej.**

W obiedzie w Kasynie urzędniczym w Tarnopolu wziął również udział prezes sądu okręgowego p. **Ceglecki** i naczelnik sądu grodzkiego p. **Karczewski. W przemówieniach podkreślono harmonijną współpracę sądownictwa i notariatu.**

**Zjazd rejentów w Tarnopolu zapoczątkował dalsze zjazdy regionalne, zmierzające do omawiania spraw zawodowych, notarialnych i do koordynacji prac społecznych notariuszy, którzy na terenie ziem południowo wschodnich biorą we wszystkich akcjach społecznych i obywatelskich bardzo żywy udział.**

# Uznanie zasług.



**PAMIĄTKOWA KASETA**
**ofiarowana przez powiat łańcucki wojewodzie Belinie Prażmowskiemu.**

Wojewoda lwowski p. Belina Prażmowski otrzymał podczas odbytego sejmiku powiatowego w Leżajsku piękną kasetę, zawierającą 10 dyplomów obywatelstwa honorowego gmin miejskich i wiejskich powiatu łańcuckiego.

Kasetę z drzewa, pomysłowo i artystycznie wykonał drożnik Wacław Michno z Kosiny, według projektu i kompozycji inż. Stanisława Sadowego. Kasetę zdobi u góry herb miasta Łańcuta, u dołu herb miasta Leżajska.

Kaseta zawiera **dyplomy, wykonane na pergaminie,** stwierdzające, że wojewoda Belina Prażmowski otrzymuje **honorowe obywatelstwa miast Łańcuta i Leżajska, oraz wszystkich gmin zbiorowych powiatu: Czarnej, Giedlarowej, Grodziska Dolnego, Jelnej, Kosiny, Kuryłówki, Łańcuta wsi, Żołyni z wyrażeniem czci i hołdu dla pana Wojewody, jako twórcy historycznej kawalerii polskiej.** Obywatele powiatu łańcuckiego podkreślili zarazem wdzięczność dla wojewody Beliny Prażmowskiego za **pomoc dla powodzian,** której p. Wojewoda udzielił, na skutek zabiegów i wniosków starosty powiatowego p. Stanisława Roberta **Bogusławskiego** po katastrofalnych wydarzeniach powodziowych w lipcu 1934 r.

# Ziemia z Pobojowiska w Wieniawce na Sowiniec.

Na posiedzeniu obywatelskiego Komitetu uczczenia Święta Niepodległości w Trembowi ustalono m. i. pobranie ziemi z pobojowiska w Wieniawce i przesłanie jej na Sowiniec w urnie piaskowca trembowelskiego, wykonanej przez rzeźbiarza Ziemskiego. W Wieniawce w roku 1809 wojska polskie rozbiły kilkakroć silniejszą armię austriacką, wskutek czego władze austriackie zmieniły nazwę wsi na Chmielówka. Dawna nazwa została przywrócona dopiero przez władze polskie. Ziemię z pobojowiska pobierze w dniu 11 b. m. p. starościna Schreiberowa wraz z delegacją 9 pułku ułanów i przedstawicielami organizacyj społecznych.

# Zagadnienia drogowe
## w powiecie łańcuckim.

Powiat łańcucki dąży obecnie **do usprawnień na odcinku dróg komunikacyjnych.** Realizacja odnośnych projektów napotyka jednak na poważne **trudności,** gdyż na terenie powiatu brak zupełnie materiału kamiennego, brak kamieniołomów oraz rzecznych i narzutowych szutrowisk.

Realne wymagania usprawnień w dziale drogowym są bardzo duże, dość wspomnieć, że drogi gminne, gruntowe, wynoszą 673 km. drogi, gminne, bite 33 km., razem przeszło 700 km. Dobra komunikacja, łatwość transportu produktów rolnych, jest podstawą dla szeregu postulatów gospodarczych, wymiany towarowej i ruchu ludności.

**Dlatego troską kompetentnych czynników jest stałe ulepszanie i remont dróg.**

Drogi bite państwowe przebiegają przez powiat na przestrzeni 90 km., drogi powiatowe bite i gruntowe na przestrzeni około 114 km. Przez powiat przepływa spławna rzeka Wisłok i żeglowna San. Jednakże drogi wodne przynoszą bardzo wielkie szkody, rok rocznie wydarzają się powodzie, połączone często ze **skutkami katastrofalnymi.**

Poważnym zagadnieniem powiatu jest więc **kwestia dróg kołowych,** której rozwiązanie napotyka — jak wspomnieliśmy — na trudności w związku z **brakiem taniego materiału kamiennego,** który musi być przywożony z dalszych stron, co oczywiście wpływa bardzo poważnie na podwyższenie kosztów dróg przy stosunkowo łatwej i taniej robociźnie.

Ostatnie obliczenia wykazały, że około 130 tysięcy zł. potrzebuje powiat na sam tylko materiał kamienny. Jest to **kwota bardzo wysoka dla powiatu,** a ponadto na trasach dróg powiatowych i gminnych znajduje się około 200 sztuk drewnianych przepustów i mostów o łącznej długości do 1.000 m. b., których utrzymanie wymaga bardzo znacznej kwoty.

**Zagadnienia komunikacyjne na terenie powiatu łańcuckiego wymagają więc bardzo wysokich dotacyj na zakupno materiałów drogowych, zwłaszcza na drogi gminne, co jednak nie znajduje pokrycia w preliminarzach gminnych.**

# Wyższy poziom kultury wsi.
## Konkurs czystości w Michalczu.

We wsi Michalcze (pow. Horodenka) odbył się „Konkurs czystości mieszkania“ z nagrodami w którym **wzięli udział wszyscy mieszkańcy wsi.** W skład komisji konkursowej wchodzili: w charakterze przewodniczącego komisji, lekarz powiatowy dr. Leonard Dąbrowski, kierowniczka 2-klasowej szkoły powszechnej w Michalczu p. Stanisława Zielińska, higienistka wiejska p. Maria Kapcianka, wójt gminy Siemakowce p. Tomasz Bielecki, oraz sołtys gromady Michalcze p. Bazyli Kałyńczuk. W czasie konkursu zauważono, że ludność Michalcza nie wykazała pełnego zrozumienia konkursu. Z tego względu z przeznaczonych czterech nagród **przyznano tylko dwie, wyróżniając w ten sposób dwie mieszkanki wsi.** Nagrodę pierwszą otrzymała żona Michała Wierzbickiego s. Józefa, w postaci emaliowanej dużej miednicy, zaś nagrodę drugą w postaci emaliowanej miednicy mniejszej, żona Antoniego Wasylowa. Zakończenie konkursu i wręczenie przyznanych nagród odbyło się w obecności komisji konkursowej.

# Z ostatnich dni.

**MIANOWANIA W LWOWSKIM URZĘDZIE WOJEWÓDZKIM.**

Referendarze Urzędu Wojewódzkiego we Lwowie: Bronisław Hanisch i Władysław Kuźniewicz zostali mianowani przez Ministra spraw wewnętrznych radcami wojewódzkimi we Lwowie.

**ZMIANY W URZĘDZIE WOJEWÓDZKIM W STANISŁAWOWIE.**

Dotychczasowy naczelnik Wydziału komunikacyjnego w Urzędzie wojewódzkim stanisławowskim inż. Tyrała, przeniesiony został do Torunia na stanowisko dyrektora Dróg Wodnych. Stanowisko naczelnika Wydziału komunikacyjnego obejmie inż. Skupiński z Lublina.

**NOWY STAROSTA POWIATOWY W HORODENCE.**

Dotychczasowy starosta powiatowy w Horodence p. Skrzyński ustępuje ze swego stanowiska i obejmuje inny posterunek w służbie administracji.

Minister spraw wewnętrznych zamianował dotychczasowego wicestarostę powiatowego w Wołkowysku, majora w stanie spoczynku Leona Koczura Rudkowskiego — starostą powiatowym w Horodence.

**POŻEGNANIE WICEWOJEDZINY GINTOWT DZIEWAŁTOWSKIEJ.**

Zarząd Rodziny Urzędniczej w Tarnopolu żegnał uroczyście przewodniczącą Rodziny Urzędniczej na terenie województwa p. Irenę Gintowt Dziewałtowską, małżonkę obecnego wicewojewody wileńskiego, która ustąpiła ze stanowiska przewodniczącej z powodu przeniesienia się do Wilna.

**PÓŁKOLONIE ZWIĄZKU PRACY OBYWATELSKIEJ KOBIET W STANISŁAWOWIE.**

Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet na terenie województwa stanisławowskiego urządził w okresie wakacyjnym b.r. 10 kolonij letnich dla młodzieży, a ponadto około 70 półkolonij po miasteczkach i wsiach. Organizowane również były w okresie pilnych robót polnych t. z. dziecińce sezonowe, przeznaczone dla najmłodszych, pozostających bez opieki. Dziecińców takich było 20. Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet uruchomił razem blisko 100 placówek opiekuńczych sezonowych, obejmując opiekę, wyżywienie i wychowanie przeszło 8.000 dzieci — w okresie wakacyjnym.

**UBEZPIECZANIE STRÓŻÓW SZKOLNYCH.**

Ministerstwo opieki społecznej wyjaśniło, że stróże szkolni, zatrudnieni w publicznych szkołach powszechnych na terenie gmin wiejskich, nie podlegają obowiązkowi ubezpieczenia na wypadek bezrobocia.

**LOSY NA MASKI PRZECIWGAZOWE.**

Celem spopularyzowania wśród szerszych warstw ludności akcji zaopatrywania się w maski przeciwgazowe. Obwód Powiatowy L. O. P. P. w Stanisławowie urządził loterię na maski przeciwgazowe w formie losów w cenie 1 złotego za los. Maska taka w sprzedaży kosztuje 18 zł. W ciągnieiu losów padły wygrane na następujące losy: Nr. 176 — Kwaśniewski Wiktor w Stanisławowie, Nr. 282 — Przybysz Franciszek w Haliczu, Nr. 412 — Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych w Stanisławowie, Nr. 492 — Zrzeszenie Urzędników Banku Gospodarstwa Krajowego w Stanisławowie, Nr. 508 — Lipowski Kazimierz w Stanisławowie, Nr. 523 — Kubacki Leopold w Stanisławowie, Nr. 527 — Mroczkowski Stanisław w Haliczu, Nr. 530 — Mroczkowski Stanisław w Haliczu, Nr. 710 — Rafineria nafty Braci Haber w Stanisławowie, Nr. 718 — Muehlstein, Filia Browaru kałuskiego, Nr. 733 — dr. Falk Herman w Stanisławowie, Nr. 871 — Fuliński Antoni w Stanisławowie, Nr. 886 — Swaczyński Edward w Stanisławowie, Nr. 901 — Gerasińska Helena w Stanisławowie, Nr. 917 — Sądej Wojciech w Stanisławowie, Nr. 1052 — Popadyniec Mieczysław w Bednarowie. Po odbiór wygranych masek należy zgłaszać się w Biurze Obwodu Powiatowego L. O. P. P. w Stanisławowie, Starostwo, pokój Nr. 20. II. p.

# Przyjęcia u p. Wojewody stanisławowskiego.

Wojewoda stanisławowski generał Pasławski przyjął Zarząd Towarzystwa im. St. Moniuszki: prezesa Ziobrowskiego, Spechta i Wiśniewskiego, przedstawicieli Związku żydów, b. uczestników walk o Niepodległość: dr. Liebesmana i dr. Hofmana, dyrektora M. K. K. O. dr. Roszka, inż. Słotwińskiego, prezesa PKW., inż. Witkiewicza delegata lwowskiej Izby rolniczej, p. Potulickiego prezesa M. T. R. oraz posłów dr. Trojana i Wełykanowicza.

Następnie wojewoda stanisławowski generał Pasławski przyjął delegację Towarzystwa Przemysłu Ludowego i Bazaru w osobach pp.: Kaczmarczykowej, małżonki wicewojewody, prof. Szczerbetki i dyr. Oddziału Banku Rolnego Bazylki, prof. dr. Renckiego i prof. dr. Kostkowskiego, jako przedstawicieli Towarzystwa Lekarzy we Lwowie, dr. Wiśniewskiego z Horyhlad, ks. Smaczniaka z Nadwórnej, rejonowego inspektora koni majora Bobrowicza, przewodniczącą „Rodziny Wojskowej“ generałową Łukoską, przewodniczącą Związku Gospodyń Wiejskich p. Garapichową, komendanta Hufca Harcerzy p. Madeja, oraz delegację chrześcijańskich właścicieli nieruchomości w osobach pp.: dr. Gutta, dr. Małaniuka, Snigurowicza i Melza.

# Wojewoda Pasławski w Śniatynie.

Wojewoda generał Pasławski przeprowadził ostatnio szczegółową inspekcję powiatu śniatyńskiego. W Śniatynie zlustrował p. Wojewoda Starostwo, Zarząd miejski i Wydział powiatowy. Na urządzonej przez miejscowy Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet herbatce, zetknął się p. Wojewoda z przedstawicielami miejscowej ludności.

P. Wojewodzie towarzyszyli w podróży inspekcyjnej naczelnik Wydziału społeczno-politycznego p. Sambor i naczelnik Wydziału samorządowego p. Typiak.

# Z Tłumacza.

Starosta powiatowy p. Skłodowski, prowadząc energiczną akcję, doprowadził do całkowitego unormowania cen. Ostatnio przeprowadzone kontrole wykazały celowość tych zarządzeń. Komisje powiatowe badały również stan sanitarny sklepów.

Na zjeździe burmistrzów i wójtów powiatu tłumackiego pod przewodnictwem starosty p. Skłodowskiego i przy udziale naczelników miejscowych urzędów omówiono sprawę zbiórki na FON, oraz szczegóły akcji pomocy zimowej, szkół i inne aktualne zagadnienia.

Zarząd TSL w Tłumaczu przystąpił do szczegółowego opracowania planu akcji oświatowej w powiecie i budowy szkoły w Horyhladach.

Towarzystwo Budowy Publicznych Szkół Powszechnych w Tłumaczu urządziło przedstawienie przy wypełnionej sali Sokoła, z którego dochód przeznaczono na cele Towarzystwa.

Na posiedzeniu komisji oświaty pozaszkolnej, ustalono plan pracy w powiecie, oraz omówiono kwestię zorganizowania przy pomocy TSL niedzielnych uniwersytetów wiejskich w Hryniowcach, Pszenicznikach i Hołoskowie.

Na zebraniu oddziału Ligi Morskiej i Kolonialnej w Tłumaczu w obecności starosty p. Skłodowskiego nadano dyplomy za pracę na rzecz FON pp. Jeżowskiemu, kpt. Skowrońskiemu, Moszorze, Deyczakowskiemu, Dołhańczukowi, Błażekowi, Seidlerowi, prof. Dąbkowi, Urmanowi i inż. Dąbrowskiemu.

W starostwie powiatowym w Tłumaczu odbyła się okresowa konferencja kierowników władz i urzędów, na której omówiono aktualne zagadnienia społeczne, gospodarcze i szkolne, oraz akcję zbiórkową na rzecz pomocy zimowej.

Następnie odbyło się zebranie urzędników starostwa i Wydziału powiatowego w Tłumaczu, na którym omówiono szczegółowo plan akcji zbiórkowej na pomoc zimową, w której urzędnicy zgłosili jednogłośnie udział i uchwalili złożyć podatek obywatelski od lokali.

**JULIUSZ CZOŁOWSKI**
porucznik rezerwy (Lwów).

# Polska czynnikiem równowagi w Europie.

Przed niewielu tygodniami przeżyliśmy pamiętne zdarzenie historyczne: Naczelny Wódz, generał Śmigły-Rydz rewizytował armię i rząd Francji, a powrót Jego do kraju spotkał się z entuzjastycznym odruchem całego Narodu. Osoba naszego Wodza przez swój czyn historyczny wywołała poruszenie serdeczne w obu krajach. Obiektywne znaczenie dziejowego faktu i urok wielkiej postaci złożyły się na ten jednako silny oddźwięk w sercach obu narodów.

Jako wielka armia rezerwowa naszej siły zbrojnej, jako ci, którzy czują się żołnierzami całym sercem oddanymi swemu Wodzowi, jako karna rzesza pragnąca przodować w patriotycznej trosce i obywatelskiej świadomości — musimy specjalnie uprzytomnić sobie historyczną doniosłość tych zdarzeń, by podkreślić łączność naszą, łączność Rezerwisty, z nastrojami całego społeczeństwa.

Żyjemy w czasach, w których nikt łudzić się nie może, iż niebezpieczeństwo wojny jest wykluczone. Zewsząd ściągają chmury, szykują się i tłoczą, biją już gromy tu i ówdzie na różnych punktach globu, lecz czoło burzy formuje się naokoło naszej ziemi. Główne, wszystkie siły wzajem wrogie, skupiające dwie elektrody, z których ma runąć piorun, dwie masy, przygotowujące się do starcia i dążące doń, dwa fronty bojowe, prężące się do skoku na siebie — znajdują się po obu stronach granic Polski. A Polska między nimi, w pośrodku. Czyjaż ziemia, jak nie polska, musiałaby się stać placem boju w razie wybuchu wojny? Lecz Polska nie chce być terenem wojny i nie chce do wojny dopuścić. Dlatego nie chce się zaszeregować do żadnego z wrogich obozów. Musi być siłą samoistną, przedzielającą szalonych. To jest jej heroicznym posłannictwem dziejowym na dziś i jutro. I dlatego musi być mocną bardzo w sobie. I dlatego spogląda też bacznie i z bliska w oczy sojusznikowi, sprawdzając, czy przyjaźń jest krucha i złudna, czy też mocna i pewna, o którą oprzeć się można.

Wyzwolone Państwo Polskie tylko w utrzymaniu pokoju ma swój żywotny interes.

Polska polityka musi więc być polityką pokoju. Stąd szczerość paktów o nieagresji z oboma naszymi sąsiadami zawartych. Polska polityka musi więc być niezależną. Stąd konsolidowanie tak wewnętrznych, jak i zewnętrznych elementów naszej siły!

Tej prostej wymowy faktów, tej spiżowej logiki sytuacji — nie jest w stanie nikt zaciemnić wyrafinowanymi a naiwnymi kombinacjami, obiecankami, mirażami, frymarczeniem... Tym, którzyby chcieli nam zamydlić oczy, chlasnęły w twarz mocarne słowa Wodza: „Swego nie damy. Nietylko nie damy całej sukni, ale nawet guzika od niej!“

Naród polski odetchnął i spreżył się spokojną pewnością, ufnością wobec swego Wodza.

Możemy z ufnością patrzeć w przyszłość. Tylko tę przyszłość musimy sobie wypracować sami, własnym wysiłkiem ducha, choć także dla opamiętania i dla dobra innych podjętym.

Broniąc nienaruszalności swej Ojczyzny, mogącej być zagrożoną przez zmiany równowagi sił w wojennej w około nas zawierusze — bronimy zarazem pokojowego rozwoju Europy przed zagładą. I dlatego, prostą i logiczną jest rzeczą, iż nasz Naczelny Wódz nawiązuje kontakt z Europą i znajduje tam solidarność dla swej postawy i swych celów. Wódz Armii i Narodu polskiego sięga, by wziąć od Europy mandat odegrania przez Polskę misji nowego przedmurza w obronie Europy. Przez swą podróż do Francji wykazuje, że potrzebna dla tej misji swoboda ruchów rządu polskiego, nie jest na niczyją rzecz przesądzona. Wódz nasz, przez to swe posunięcie okazał, że wyrósł ponad pozycję kogoś, kto jest zawieszony między młotem a kowadłem, że zapanował nad sytuacją, że Naród nasz nie będzie biernie oczekiwał na to, co nadejść może, lecz wobec zapamiętałej szarpaniny i niepoczytalnych planów innych, sam również podejmie godną siebie inicjatywę dziejową.

Polska dała dowód, że sięga wzrokiem daleko i widzi trzeźwo wszelkie możliwości, że umie czujnie myśleć o sobie, o swoim losie, ale i o innych także, że nie będzie biernie czekać, aż ktoś silniejszy zechce nam dyktować warunki, że nie da się zarazić niezdrową gorączką dążenia do „wielkiej przygody dziejowej“, że nie pozwoli rozbudzać niezdrowych apetytów i nadziei u sił ośrodkowych, wewnątrz państwa, grożących uszczerbkiem dla naszego terytorium. Nie pozwolimy, by rydwan historii przetoczył się po nas i stratował nas, lecz usiłujemy sami wskoczyć nań i mocną ręką zgarnąć cugle, kierując biegiem zdarzeń.

Oto jest moralne, najgłębsze i istotne znaczenie historycznej podróży Naczelnego Wodza — niezależnie od znaczenia materialnej pomocy, którą nam odnowiony i ożywiony sojusz przynieść może. Opatrznościowy instynkt żołnierski Wodza poprowadził Go najkrótszą i najsłuszniejszą drogą do polskiej racji stanu.

I dlatego nie była to tylko kurtuazyjna podróż rewizytowa, lecz twarda decyzja i doniosły, historyczny Czyn. I doniosłość tego czynu pełną świadomość mieć musi społeczeństwo, jak niemniej głęboką cześć dla Postaci, która go uosabia. Te uczucia społeczeństwo już okazało Wodzowi w Jego drodze powrotnej. Stać się one winny nieprzemijającym, trwałym kapitałem, powszechnym zadatkiem i podstawą mocy Narodu, z jego duchowego zjednoczenia około osoby Wodza płynącej.

# 5.000 sarn niszczy młody las.

## Konferencje w Brzeżanach i Brodach

### w sprawach gospodarczo-społecznych.

Organizowane od kilku lat na terenie województwa tarnopolskiego corocznie w poszczególnych powiatach konferencje gospodarczo-leśne nie tracą nic na swej aktualności, wręcz przeciwnie, dzięki rozważaniu zarówno na zebraniach jak i w terenie coraz to nowych problemów, dotyczących trybu gospodarki leśnej w świetle najnowszych prądów nauki leśnictwa, znajdują coraz więcej zwolenników.

Wyrazem tego zainteresowania były w ostatnich dniach zorganizowane konferencje w Brzeżanach i Brodach, w których wzięli udział bardzo licznie okoliczni gospodarze leśni a częściowo i właściciele lasów. W konferencji w Brzeżanach wzięło udział około 40 osób.

Tematem konferencji było omówienie odnowienia drzewostanów mięszanych na Opolu i Podolu oraz zalesienia nieużytków na zboczach rzek podolskich. Okolicznościowe referaty wygłosili: inż. Żeremiecki: „O zalesieniu nieużytków", inż. Winnicki: „O wytycznych odnowieniach lasów Podola", inż. Pasternak: „O odnowieniu drzewostanów mięszanych na tle bukowym na Opolu".

Równocześnie zwiedzono w rewirze „Leśniki" **majątku Brzeżany piękne uprawy korytarzowe dęba,** których obszar w tym majątku wynosi około 3.500 ha. Obecni mieli sposobność zapoznania się z metodą, jak i wynikami tego rodzaju upraw oraz ze sposobem ich pielęgnowania.

W czasie dyskusji zarówno nad wygłoszonymi referatami, jak i wynikami prac w terenie, zabierali głos prawie wszyscy obecni.

W dłuższym przemówieniu inspektor ochrony lasów, inż. Adamowicz przedstawił zebranym swoje poglądy **na rolę buczyny w gospodarstwie leśnym z wykorzystaniem jej jako tła lasu oraz na zagadnienie lasu mięszanego z punktu zwiększenia produkcji drewna oraz wprowadzania właściwych typów drzewostanu.**

Podobna konferencja i wycieczka w teren odbyła się w lasach spółki „Brody". Tematem tej konferencji było **odnowienie lasów mięszanych na niżu piaszczystym oraz zagadnienie ich rentowności.**

Okolicznościowe referaty wygłosili: inż. Pohl „O odnowieniu lasów mięszanych sosnowo-dębowych i typów olessowych", inż. Golinowski: „O rentowności lasów sosnowo-dębowych".

W konferencji i w wycieczce w teren, w czasie której inż. Golinowski demonstrował sposoby odnowienia wyżej wymienionego typu lasu oraz wyników swoich dotychczasowych w tym kierunku poczynań na powierzchni ponad 5000 ha. upraw we wieku do lat 10, brali udział **nie tylko leśnicy okoliczni i właściciele lasów w liczbie około 35 osób, lecz również przedstawiciele władz ochrony lasów województwa tarnopolskiego i wołyńskiego oraz przedstawiciel Dyrekcji Lasów Państwowych we Lwowie i Liceum Krzemienieckiego.**

W czasie tej konferencji obecni zapoznali się i przedyskutowali szczegółowo w lesie **metody, zmierzające do wprowadzenia lasów mięszanych w miejsce dotychczasowych czystych borów sosnowych,** wykorzystywanie nalotów grabowych dla odnowienia lasu dębowo-sosnowego, wprowadzenia olessów mięszanych w miejsce dotychczasowej olszy odroślowej oraz różnych sposobów pielęgnacji młodników, jak również sposobów przestawienia gospodarstwa zrębami czystymi na zręby częściowe, względnie przerębowe.

**Bolączką zwiedzanych rewirów jest zbyt wielka ilość sarn, około 5000 sztuk na obszar 16.000 ha lasu, niszczących w zastraszający sposób uprawy sosnowe.** Stwierdzono, że w tegorocznych uprawach sosnowych, (sosna sadzona w korytarzach 3 m odległości pomiędzy podszytem grabowym) sarny zniszczyły około 60 do 70 proc. sadzonek. Słusznie wobec tego zaznaczył inspektor inż. Adamowicz, że **przy takim stanie rzeczy nie leśnicy, ale ilość sarn, decyduje dzisiaj o przyszłej jakości drzewostanów.** Cóż robić? Właściciele, przeważnie myśliwi i hodowcy zwierzyny, **nie chcą zrozumieć niebezpieczeństwa grożącego lasom ze strony sarn, mimo, że p. minister rolnictwa zwracał na to uwagę, określając przeciętną ilość sarn 5 sztuk na 100 ha powierzchni, więc w przypadku lasów np. Brody powinno być mniej więcej 800 sztuk sarn, a nie jak jest obecnie 5000 sztuk.**

Obecni mieli sposobność oglądania przepięknych drzewostanów dębowo-sosnowych we wieku około 110 lat o masie 790 do 805 $m^3$ na hektarze, oraz okazów wiązów o średnicy pierśnicy 1.5 do 2 m.

Zarówno dyskusje fachowe, jak i wzory metod odnowienia i pielęgnacji stosowanych w obu tych majątkach, zdaniem ogółu uczestników były **ważnym czynnikiem postępu i utrzymania wysokiego poziomu gospodarki leśnej w tej części kraju, wynikającego ze zgodnej i harmonijnej współpracy właścicieli i gospodarzy leśnych z władzami ochrony lasów.**

## Obraz prac Związku Harcerstwa Polskiego

### w powiecie nadwórniańskim.

Związek Harcerski w powiecie nadworniańskim posiada swoją tradycję, **powstał w roku 1926.** Początkowo była **tylko jedna** drużyna, która skupiała garstkę młodzieży szkół średnich, uczęszczającą do szkół w Stanisławowie. Obecnie dzięki opiece ze strony **Koła Przyjaciół Harcerstwa,** na czele którego stoi przyjaciel idei harcerskiej insp. szkol. p. Wł. Choma, oraz dzięki fachowej obsadzie stanowisk drużynowych a wszczególności p. Andrejki nauczyciela szkoły pow. w Nadwórnej, p. Andryjowicza Grzegorza, urzędnika Urzędu Skarb. w Nadwórnej. — Związek rozwinął się do tej miary, że w chwili obecnej **liczy 5 drużyn harcerskich,** a mianowicie 3 w Nadwórnej i po jednej w Bitkowie kop. i Majdanie Górnym nie wliczając w to drużyn żywotnych i bardzo czynnych drużyn żeńskich, znajdujących się przy szkołach powszechnych.

W chwili obecnej czynnych członków jest 172. **Drużyny wykazują nieustannie wielką żywotność organizacyjną i prawdziwą harcerską zdobywczość terenu.** Ważną jest rzeczą, przesunięcie przez osoby kierujące akcją harcerską, zagadnień harcerskich na teren wsi, tworząc w Majdanie Górnym pierwszą drużynę harcerską z pośród miejscowej młodzieży polskiej. W okresie letnim większość prac była przeprowadzona przez młodzież harcerską w terenie. Obecnie program realizowany jest w świetlicach urządzonych tzw. własnym przemysłem. Naogół świetlice są urządzone skromnie lecz celowo i estetycznie, gdzie młodzież chętnie przebywa. Do ważniejszych wspólnych wyczynów harcerskich przeprowadzonych w sierpniu br. należą zawody w marszu i w biegu na trasie Mołotkow-Nadwórna.

Z chwilą powstania dalszych drużyn harcerskich, prace nad ich zorganizowaniem są już rozpoczęte, jak np. w Delatynie wyłania się potrzeba utworzenia na gruncie powiatu nadworniańskiego Komendy Hufca, która w wielkiej mierze może przyczynić się do dalszego realizowania haseł harcerskich w powiecie. Dodać przy tym należy, że w chwili obecnej piękne pole do pracy Z. H. P. może znaleźć wśród młodzieży nowopowstałego w Nadwórnej gimnazjum polskiego.

Życzyć należy kierownikom prac harcerskich, aby ruch harcerski na terenie powiatu w jak najkrótszym czasie mógł być przerzucony z korzyścią na całą młodzież polską i aby ta pod kierunkiem fachowo obznajomionych i ideowych pracowników wzrastała na wzorowych synów naszego Państwa.

## Zawody strzeleckie w Stryju.

W Stryju odbyły się zawody strzeleckie o mistrzostwo stanisławowskiego Podokręgu Z. R., w których wzięło udział 10 zespołów powiatowych. Strzelanie z broni wojskowej odbyło się na miejscowej strzelnicy wojskowej. Ks. prałat Cisło odprawił w stryjskim kościele parafialnym mszę św., po czym odbyła się defilada oddziałów R., Z. S., K. P. W. i P. P. W., którą odebrali: starosta p. Harmata, pułk. Brąglewicz i I wiceprezes Podokręgu Stanisław Kaczmarczyk, przy udziale przedstawicieli władz i organizacyj społecznych oraz licznych rzesz społeczeństwa. Następnie na strzelnicy P. W. i W. F. powitano przybyłego na zawody Wojewodę gen. Pasławskiego, który po końcowych strzelaniach z broni małokalibrowej wygłosił dłuższe przemówienie, podkreślając wielkie znaczenie rozwoju i wyszkolenia wojskowego w Związku Rezerwistów dla wielkości i potęgi Państwa, po czym p. Wojewoda rozdał zwycięzcom nagrody.

W ogólnej klasyfikacji zespołowej I miejsce otrzymał zespół Z. R. z powiatu żydaczowskiego (nagroda przechodnia p. Wojewody stanisławowskiego i karabinek p. Ministra Zyndram Kościałkowskiego), II miejsce — zespół powiatu stryjskiego, III miejsce — powiatu stanisławowskiego. W konkurencji indywidualnej z karabinka sportowego zajęli miejsca: Jan Wolanin (I), Walerian Polański (II) i Mikołaj Niżankiewicz (III). Z karabinu wojskowego: I. Wolanin (Stryj), II. Moroz (Kołomyja), III. Gaweł (Żydaczów). W imieniu Zarządu Podokręgu wiceprezes p. Stanisław Kaczmarczyk podziękował p. Wojewodzie za przybycie na zawody, kończąc swe przemówienie okrzykiem na cześć wojewody gen. Pasławskiego, który zebrani z entuzjazmem podjęli.

## Tylko fachowcom

### powierzanie robót państwowych.

Ministerstwo przemysłu i handlu otrzymało od związków i stowarzyszeń rzemieślniczych skargi, że instytucje państwowe, powierzają bardzo często **wykonywanie robót rzemieślniczych osobom nie fachowym i trudniącym się nielegalnie rzemiosłem.**

Osoby nie fachowe w wielu wypadkach nie mogą sprostać zadaniu, narażają państwo na straty i podrywają zaufanie do całego rzemiosła. Sytuacja ta wywołuje **rozgoryczenie rzemiosła legalnego,** widzącego w rzemiośle nielegalnym niebezpiecznego konkurenta, który nie ponosząc ciężarów publicznych, zwycięża niską ceną rzemiosło legalne.

**Ministerstwo skarbu w porozumieniu z Ministerstwem Przemysłu i Handlu zarządziło, aby na przyszłość instytucje państwowe powierzały wszelkie roboty wyłącznie oferentom, posiadającym karty rzemieślnicze.**

**ECHA WOJNY.**

W Ostrowie pod Tarnopolem wyorano dwa szkielety ludzkie, odziane w resztki munduru, które wskazywały, że są to zwłoki poległych żołnierzy armii niemieckiej. Rzeczywiście w odległości 3 metrów od miejsca znalezienia szkieletów znajdywały się w r. 1917 okopy niemieckie. Wyorane szkielety pochowano na cmentarzu w Ostrowie.

**NOWE DOMY LUDOWE W POWIECIE TARNOPOLSKIM.**

W niedzielę dnia 8 listopada b. r. odbyło się poświęcenie dwóch nowych Domów Ludowych, powstałych ostatnio z inicjatywy Kuratorium budowy Domów Ludowych T. S. L., kościołów i kaplic w Tarnopolu. Najpierw odbyło się poświęcenie Domu Ludowego — szkoły T. S. L. im. Marii Konopnickiej w Smolance na terenie Maryjówka, następnie poświęcenie Domu Ludowego T. S. L. im. Jerzego Baworowskiego w Skomorochach.

**ZIMOWA AKCJA TOWARZYSTWA OCHRONY ZWIERZĄT.**

Towarzystwo Ochrony Zwierząt na terenie Ziem południowo wschodnich rozpoczęło przegląd stajen i innych budynków gospodarczych, przeznaczonych na pomieszczenie zwierząt, celem dopilnowania, aby budynki te zostały na zimę odpowiednio zaopatrzone. Delegaci Towarzystwa współpracują z organami bezpieczeństwa.





**Gen. Michał Tokarzewski-Karaszewicz**
Dowódca Okręgu Korpusu we Lwowie.

## Wybór nowego prezesa lwowskiej Izby Rzemieślniczej.

Ag. Wschód informuje, że w najbliższym czasie nastąpi wybór nowego prezesa lwowskiej Izby rzemieślniczej w miejsce p. Gustawa Pammera, który zrezygnował z tego stanowiska. Jako kandydata na przyszłego prezesa lwowskiej Izby rzemieślniczej wymieniają pp.: Władysława Buszka, Ferdynanda Hornunga i inż. Tadeusza Tyrowicza.

## Wystawa owoców i warzyw

### w Tarnobrzegu.

Okręgowe Towarzystwo Rolnicze w Tarnobrzegu, doceniając znaczenie propagandy sadownictwa i ogrodnictwa wśród szerokich rzesz rolników, urządziło w parozumieniu z Lwowską Izbą Rolniczą, **powiatową wystawę — pokaz owoców, warzyw, przetworów owocowych i warzywnych, oraz pszczelarstwa.** W wystawie wzięły udział Koła Sadownicze, Ogrodnicze, Pszczelarskie oraz Koła Gospodyń Wiejskich z różnych części powiatu. Mimo że wystawa była pierwszą tego rodzaju w powiecie, wypadła bardzo pouczająco i okazale.

Protektorat nad wystawą objął starosta powiatowy mgr. Tadeusz Len, który dokonał jej otwarcia w obecności licznych rzesz rolników, starszych i młodzieży z całego powiatu. Na wystawie specjalnie wyróżniał się **dział owocarski dorodnymi odmianami,** przeważnie wchodzącymi w skład doboru handlowego. Owoce z powiatu tarnobrzeskiego w roku bieżącym na wystawie Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego we Lwowie uzyskały jako wyróżnienie **złoty medal.** Specjalnie piękne okazy, jak Królowa Renet, Reneta Landsberga, Reneta Kulona i inne, zostały wybrane i przesłane na ogólną krajową wystawę — pokaz owocarski, jaki odbył się w Warszawie z początkiem listopada. Pięknie i obficie wystawione były **przetwory owocowe i warzywne przez Koła Gospodyń Wiejskich,** które też wystawiły wiele dorodnych warzyw.

Najpiękniejsze eksponaty zostały nagrodzone dyplomami, listami pochwalnymi, oraz książkami, drzewkami owocowymi itp. W czasie trwania wystawy odbyły się dwa zjazdy powiatowe a to sadowników i pszczelarzy oraz Kół Gospodyń Wiejskich. Na zjazdach tych wygłosili ciekawe referaty delegaci Izby Rolniczej. Wystawa cieszyła się wielką frekwencją, a szczególnie licznie zwiedzała ją dziatwa szkolna z odległych nawet szkół powszechnych, w ogólnej ilości kilku tysięcy osób. Wystawa ta będzie bodźcem do większego, jak dotychczas, zainteresowania ogółu rolników tą gałęzią gospodarstwa rolnego, mogącej odegrać główną rolę **w podniesieniu rentowności i dochodowości.**

**PIERWSZY SAD HANDLOWY W KOLANKACH.**

W Kolankach, pow. Horodenka, odbyła się uroczystość założenia sadu handlowego Koła Młodzieży Wiejskiej. Miejsce pod sad podarowała Rada gromadzka. Na uroczystość przybyli: starosta powiatowy Edward Skrzyński, sekretarz Wydziału powiatowego p. Śnieżko-Błocki, p. Janina Kaffanke, p. Goszuwatiuk i p. Staudigl, właściciel dóbr z Daleszowej. Pierwsze drzewko zasadził p. starosta Skrzyński.

**TEGOROCZNE ZBIORY OWOCÓW W POLSCE.**

Organizacje gospodarcze stwierdzają, że tegoroczne zbiory owoców w Polsce uważane są za zadowalające. Szczególnie dobrze owocowały grusze, słabiej natomiast jabłonie. W porównaniu z rokiem poprzednim słabszy plon wydały również śliwy. W niektórych okolicach kraju ucierpiały drzewa owocowe od szkodników a we wrześniu owoce na drzewach od silnych wiatrów.



Pułk za pułkiem maszeruje w defiladzie przed Naczelnym Wodzem.

# Urzędnicy województwa stanisławowskiego

## z pomocą zimową dla bezrobotnych.

W sali konferencyjnej Urzędu wojewódzkiego w Stanisławowie odbyło się ogólne zebranie urzędników Województwa w sprawie pomocy zimowej dla bezrobotnych. **Do zebranych przemówił wicewojewoda p. Alojzy Kaczmarczyk, podkreślając w serdecznych słowach wagę obowiązku przyjścia z pomocą tym, których powszechny kryzys gospodarczy dotknął najgłębiej i wytrącił poza nurt życia gospodarczego, pozbawiając ich możności pracy i środków egzystencji w ciężkim okresie zimowym.**

Po krótkiej dyskusji, zebrani jednogłośnie uchwalili opodatkować się od 1. listopada b. r. na rzecz pomocy zimowej dla bezrobotnych według norm, uchwalonych przez Wydział Wykonawczy Ogólnopolskiego Komitetu Pomocy Zimowej.

# Rozbudowa Małopolskiego Związku Mleczarskiego.

## Hurtownia i dwa nowe sklepy we Lwowie.

We Lwowie odbyło się uroczyste poświęcenie sklepu i magazynu hurtownego Małopolskiego Związku Mleczarskiego w Rynku l. 12 oraz sklepu przy ul. Piłsudskiego 21.

Uroczystego poświęcenia tych lokali dokonali ks. Chmielewicz z Katedry i kustosz oo. Bernardynów ks. Szepelak, którzy wygłosili okolicznościowe przemówienia. Nadto przemówienia wygłosili: dyrektor Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego mgr. Skut, imieniem Koła Gospodyń Wiejskich red. Wolska i dyrektor Małopolskiego Związku Mleczarskiego p. Kalito. W uroczystości wzięli udział: starosta powiatowy p. Eckhardt, imieniem Izby przemysłowo handlowej dyr. dr. Jasiński i dr. Blum, dyrektor Centralnej Kasy Spółek Rolniczych Antoni Kolarz, p. Gizowska, redaktorka „Rolnika", przedstawiciele kupiectwa i t. d.

# Pomoc zimowa dla bezrobotnych

## w powiecie lwowskim.

W sali Rady powiatowej we Lwowie pod przewodnictwem starosty powiatowego p. Eckhardta odbyło się zebranie obywatelskie, na którym wybrano Komitet powiatowej pomocy zimowej dla bezrobotnych powiatu lwowskiego oraz Komitet Wykonawczy z dr. Iszkowskim na czele.

W skład Komitetu Wykonawczego weszli: p. starosta Eckhardt, ks. Hanas, ks. Cieński, ks. Zemłeński, p. Skoczyńska, p. Róża Lochmanowa, inż. Held, inż. Hartel, prezes Malik Bronisław i p. Józef Malina, oraz p. Eliasz Stecyk jako skarbnik i Tadeusz Prohaska, jako sekretarz. Wyłoniono również sekcję zbiórki pieniężnej z wicestarostą dr. Dembowskim, materiałową z p. Jerzym Stojowskim oraz komisję rewizyjną z dr. Csalą na czele.

W skład sekcji weszło szereg wybitnych działaczy społecznych z powiatu lwowskiego.

# »Śluby Jana Kazimierza« — Oratorium M. Sołtysa

## nadaje radio w rocznicę śmierci kompozytora.



Dr. Adam Sołtys.

W poniedziałek, 9. b. m. o godz. 22-giej nadała Rozgłośnia Lwowska na wszystkie stacje Polskiego Radia fragmenty oratorium Mieczysława Sołtysa „Śluby Jana Kazimierza". W polskiej literaturze muzycznej nowszych czasów jest to jedyne oratorium o treści narodowej. Dzieło to opiewa walkę ze Szwedami, obronę Częstochowy i śluby Jana Kazimierza przed ołtarzem Katedry lwowskiej. W ostatnich 35 latach „Śluby Jana Kazimierza" osiągnęły rekordową niemal ilość wykonań w Polsce i zagranicą. Siła wyrazu dramatycznego, szczerość uczucia, śpiewność pomysłów melodyjnych i wreszcie mistrzowskie operowanie zespołem chóralnym, wszystko to pozostawia u słuchaczy niezatarte wrażenie.

Twórca „Ślubów Jana Kazimierza" Mieczysław Sołtys urodził się we Lwowie w r. 1863, rozpoczął studia muzyczne pod kierunkiem K. Mikuliego po czym kontynuował je w Wiedniu oraz w Paryżu u Saint-Saensa i Gigouta. Pozostawił w swej tece kompozytorskiej oprócz „Ślubów Jana Kazimierza" szereg oper, wykonywanych na scenach lwowskich i krakowskich („Maria", „Rzeczpospolita babińska", „Panie Kochanku" i inne), poza tym dwie symfonie, koncert fortepianowy, koncert smyczkowy oraz mnóstwo pieśni chóralnych i solowych. Przez 30 lat był dyrektorem artystycznym i dyrygentem Polskiego Towarzystwa Muzycznego we Lwowie.

W przeddzień rocznicy śmierci Mieczysława Sołtysa (11. XI. 1929) nada Polskie Radio jego oratorium w wykonaniu chóru Polskiego Towarzystwa Muzycznego, chóru „Lutnia-Macierz", chóru „Bard" i orkiestry Filharmonii Lwowskiej **pod. dyrekcją dr. Adama Sołtysa, syna kompozytora.**



# Rozbudowa powiatu podhajeckiego.

## Nowe drogi i urządzenia gospodarcze.

Powiat podhajecki opracował ostatnio szereg projektów, zmierzających **do dalszej rozbudowy powiatu, usprawnień i ulepszeń we wszystkich działach.** Program robót w okresie trzechletnim obejmuje odbudowę głównych arteryj komunikacyjnych, dróg: Brzeżany — Monasterzyska (28 km.), Podhajce — Denysów (30 km.), Podhajce — Halicz (28 km.). W roku 1936/37 rozpoczęte będą roboty w kierunku przebudowy i konserwacji tych dróg. Projekt robót obejmuje również pozostałe drogi powiatowe, a m. i. dalszą budowę drogi: Podhajce — Wiśniowczyk, która ma być całkowicie wykończona (trwała nawierzchnia) w roku 1939/40. W roku 1937/38 ma być ukończona budowa drogi Waga — Złotniki. **Powiat podhajecki zmierza konsekwentnie do zrealizowania trzechletniego planu drogowego z tym, że nawierzchnie dróg zostaną gruntownie odnowione i nie wymagałyby przez dłuższy czas większej odnowy.**

Szereg projektów dotyczy robót **na drogach gminnych.** Przede wszystkim projektuje się budowę dróg dojazdowych do siedzib gmin zbiorowych: Siemikowice, Nowosiółka, Stare Miasto, Hołhocze, Horożanka, oraz dróg dojazdowych: z drogi Podhajce — Halicz do wsi Hnilcze, drogi Podhajce — Zahajce — Bekierów i drogi Złotniki — Sokołów, (dojazd do kamieniołomu z drogi Waga — Złotniki).

Trzechletni plan pracy na drogach państwowych i samorządowych przewiduje również **bardzo poważne, gospodarczo doniosłe, zadrzewienie dróg na przestrzeni 120 km. przy użyciu 12.000 sztuk drzewek szlachetnych.**

**Na drogach gminnych** zaprojektowano obsadzenie dróg sadzonkami z miejscowych lasów. W ciągu trzech lat zadrzewione zostaną drogi gminne na przestrzeni 180 km.

Co do materiału, przeznaczonego na drogi, eksploatowane będą piaskowce z kamieniołomów, położonych w najbliższym promieniu Podhajec. Część kamienia będzie sprowadzona z Jaremcza.

**Powiat podhajecki pracuje bardzo wiele w kierunku rozbudowy i popularyzacji oświaty rolniczej.** Na najbliższe trzy lata zaprojektowano rozszerzenie tej akcji, która obejmie 46 gromad. Dużą rolę spełnić mają Koła Gospodyń Wiejskich, instruktorzy Izby rolniczej i Przysposobienia Rolniczego. Gospodarstwa przodownicze będą typowym przykładem akcji oświatowej, rolniczej. Powiat podhajecki odgrywa dużą rolę przez sprawne działanie Kół hodowców trzody chlewnej, bydła, koni i drobiu. W najbliższym czasie urządzone będą **fachowe kursy i pokazy,** którymi ludność interesuje się bardzo żywo. W ostatnich latach **praca zespołowa w rolnictwie, ulepszenia i nowe zdobycze — dały bardzo dobre wyniki.** Powiat podhajecki przystępuje do założenia Kół producentów ziemiopłodów i będzie prowadzić energiczną akcję sadowniczą, dającą duże możliwości dochodowe. Ostatnio zwrócono uwagę na konieczność rozbudowy spółdzielni, zwłaszcza mleczarskich.

**Powiat podhajecki pracuje bardzo wiele na polu sanitarnym, zwłaszcza dla zapewnienia ludności dobrej i zdrowej wody.** Cały szereg gromad posiada jeszcze niedostateczną ilość studzien. Akcja budowy tych studzien została już rozpoczęta.

Należy zaznaczyć, że gromady Wołoszczyzna i Sławentyn posiadają własne wodociągi grawitacyjne. Obecnie zaprojektowano budowę wodociągu w gromadzie Jabłonówka, która posiada odpowiednie warunki naturalne. Dużą wagę przykłada powiat do budowy gromadzkich kąpielisk. Na terenie powiatu istnieją takie kąpieliska w Wołoszczyźnie i Białokrynicy. Zaprojektowano budowę kąpieliska w gminie Siemikowce. Troską zarządu powiatowego jest konieczność podniesienia stanu sanitarnego miasta Podhajec. W Podhajcach będzie rozpoczęta już wkrótce budowa rzeźni miejskiej.

W dziale opieki społecznej **opracowano plan usprawnienia całego aparatu opiekuńczego, zbiórki żywnościowej, dożywiania młodzieży, zorganizowania półkolonij w 30 gromadach, subwencjonowanie szeregu instytucyj opiekuńczych.**

**Wpisujcie się na członków L. O. P. P.**





**BIEG KOLARSKI W JAROSŁAWIU.**

Drużyna Policji Państwowej w Jarosławiu, która w biegu kolarskim w maskach, zorganizowanym w ramach XIII Tygodnia L. O. P. P., zdobyła pierwsze miejsce. Pierwszy od lewej strony kierownik drużyny przodownik Łabno.



**Polski Biały Krzyż**

**pracuje nad oświatą i zwalcza analfabetyzm w wojsku.**
**Współpraca społeczeństwa z wojskiem zwiększa siłę obronną Państwa.**



Poseł dr. STANISŁAW OSTROWSKI
Prezydent miasta Lwowa.



Poseł dr. ZDZISŁAW STROŃSKI
Prezydent miasta Stanisławowa.



Poseł pułk. STANISŁAW WIDACKI
Prezydent miasta Tarnopola.

## W sprawie grot w Krzywczu.

P. Otton Żukowski wygłosił w rozgłośni Polskiego Radia we Lwowie, transmitowany na wszystkie rozgłośnie polskie, w dniu 29. października 1936 r. o godz. 20.30., odczyt - reportaż o grotach krystalicznych w Krzywczu. Między innymi **podał błędnie, że zarówno historyczne ruiny zamku Kąckich, jak i groty krystalicznego gipsu, znajdują się w posiadaniu niepolskim i zwrócił się z apelem do kompetentnych czynników by, korzystając z zamierzonej parcelacji Krzywcza, postarały się o przekazanie wspomnianych obiektów w bardziej odpowiednie ręce.**

**W związku z tym Podolskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze wyjaśnia, że jest od kilku lat hipotecznym właścicielem, zarówno grot, jak i ruin zamku, włożyło dużo wysiłku, by basztę odrestaurować i przekazać ją dla użytku turystów, jaskinie udostępnić dla zwiedzających i przeprowadzić kilka ekspedycyj naukowych dla zbadania pochodzenia i wartości geologicznej grot.**

Towarzystwo wspomniane jest **najżywotniejszą organizacją polską tego rodzaju na Podolu** i — jak wykazuje poważny, dziesięcioletni już przeszło dorobek — **zasługuje w zupełności na to, by nie zapominać o jego istnieniu i pożytecznej działalności.**

# Pilny apel Lwowa

## Akcja na Fundusz Obrony Narodowej.

Komitet Obywatelski akcji na F. O. N. apeluje do zrzeszeń i towarzystw, których we Lwowie jest ponad tysiąc, by nie czekając na pisemne wezwania Komitetu w ciągu najbliższych dni przesłały Komitetowi wyczerpujące informacje z wyników dotychczasowej akcji na rzecz F. O. N. w gronie swoich członków. Komitet zwraca się do zrzeszeń i towarzystw z apelem, by bez zwłoki przeprowadziły u siebie jak najintenzywniejszą kampanię na rzecz akcji, która ze względu na doniosły cel, skupiła pod hasłem F. O. N. całe społeczeństwo w Państwie bez różnicy wyznań i narodowości.

Naczelną zasadą akcji na gruncie lwowskim jest przeprowadzenie i ukończenie całej kampanii do dnia 15 listopada 1936 r. Do tego dnia powinny być w szczególności zebrane wszystkie deklaracje tak, by w drugiej połowie listopada można było dokładnie wiedzieć, w jakiej cyfrowej kwocie wyraża się ofiarność mieszkańców Lwowa na rzecz F. O. N. Oczywiście efektywna spłata zadeklarowanych sum ewent. w ratach, będzie mogła nastąpić także w czasie późniejszym, same jednak deklaracje powinny być zebrane przed 15-tym listopada.

Ofiary pieniężne przyjmuje M. K. K. O. na konto przelewowe Nr. 700. Skarbnikiem generalnym Komitetu jest dyr. Guzecki, dyrektor M. K. K. O.

Sekretariat generalny Komitetu mieści się w ratuszu I. p. drzwi Nr. 120 — tel. 245-73.

# Wezwanie do oficerów w stanie spoczynku.

## Apel o czynny udział w pracach dla Funduszu Obrony Narodowej i w komitetach pomocy zimowej bezrobotnym.

Prezydium Związku oficerów W. P. w stanie spoczynku, **prezes generał Jędrzejewski i sekretarz podpułkownik dypl. mgr. Kawecki** wystosowali apel do wszystkich członków Związku i oficerów w st. sp. dotychczas niezrzeszonych, aby wzięli czynny udział w pracach Komitetów wojewódzkich, powiatowych lub miejscowych, działających na rzecz Funduszu Obrony Narodowej i Pomocy Zimowej Bezrobotnym.

Prezydium Związku wzywa członków i niezrzeszonych, by deklarowali kwoty jednorazowe, lub w ratach miesięcznych na powyższe cele, odpowiednio do wysokości pobieranej emerytury.

Zarząd prosi, by zawiadomić o tym Związek (Okręg VI. lwowski) i prosi o przesyłanie deklarowanych kwot lub obligacyjnie do Komitetów miejscowych, lecz do Związku, konto P. K. O. Nr. 153-387.

Równocześnie Związek apeluje gorąco do niezrzeszonych oficerów w st. sp., by w imię hasła „w jedności siła" zapisali się natychmiast do Związku i przesłali wypełnione deklaracje, które już otrzymali, lub je w najbliższych dniach otrzymają.

## Bursy chłopskie dla młodzieży.

Centralny Związek Młodej Wsi wystąpił z inicjatywą powołania do życia Towarzystwa Burs Chłopskich dla młodzieży studiującej. Towarzystwo to zorganizowało by całą sieć burs chłopskich przy szkołach średnich i akademickich i stworzyło warunki wychowawcze dla kształcącej się młodzieży chłopskiej, oraz zapewniło by tej młodzieży pomoc materialną i opiekę moralną na terenie wielkomiejskim.



GENERAŁ FRANCO
naczelny wódz powstańców w Hiszpanii.

## Pierwszy walny zjazd delegatów Tow. Rozwoju Ziem Wschodnich.

Prezydium walnego zjazdu delegatów Towarzystwa Rozwoju Ziem Wschodnich w Warszawie. Od lewej strony: Kożuchowski, prezes dr. H. Gruber, gen. Górecki, marszałek Senatu Prystor, gen. Jarnuszkiewicz, gen Mackiewicz.



PIOTR ADAMOWSKI
Bolechów.

# Gdy Naród chce zwyciężać.

## Rozważania na 11 listopada.

Człowiek, w pochodzie ku przeznaczeniu, staje czasami i duma.

Duma i wspomina o przeszłości, rozmyśla nad teraźniejszością, albo odrywa się od codzienności i goni myślą w przyszłość, tę daleką, nieznaną i niepojętą, by czy to w marzeniach się rozpływać, czy też swych przyszłych losów zgadywać koleje.

Życie zbiorowe toczy się po tej samej drodze, co życie jednostek, tylko szerszym szlakiem. Zorganizowane narody i państwa również mają swoje dnie zadumy. W takim dniu społeczność myśli zbiorowo, rozpamiętuje momenty swych nieszczęść, na pamięć przychodzą dnie tryumfów i chwały, z których otuchę i wskazania czerpie na przyszłość.

Takim wielkim, takim świętym dniem dla Polski, jest dzień 11 listopada, bo to dzień faktycznego i formalnego Jej Zmartwychwstania. W dniu tym naród obcą przemocą w strzępy rozdarty, odzyskał byt niepodległy.

Tej niepodległości obchodzimy 18 rocznicę.

Lecz dziwna rzecz, a może to przeznaczenie, że ten dzień wesela przypada nie na okres wiosennej radości, kiedy i słońce świeci jasno, a zielenią i kwieciem pławi się świat. Dzień naszego państwowego zmartwychwstania przypada na okres ponurych mgieł i zimnych wiatrów, na okres, kiedy wszystko dokoła zamiera i z drzewa żółty opada liść i milknie śpiewny ptak.

A może tak było trzeba. Może i to ma swoje znaczenie. Może tak chciał wszechpotężny Bóg, byśmy mogli lepiej i głębiej zastanawiać się w tym dniu nad losem naszym, byśmy nie zapominali o przebytej przez przodków naszych drodze oczyszczenia, prowadzącej poprzez listopadowe i styczniowe noce, poprzez kaźnie i śnieżyce sybirskie, byśmy pamiętali, iż przyczyną naszego upadku był brak zastanowienia, było z jednej strony złudne, beztroskie życie możnych, a z drugiej nędza szarych mas, głód i chłód pańszczyźnianego chłopa.

I kto wie, czy właśnie nie dlatego każe nam los dzień narodowego dumania odprawiać w tej porze pochmurnej, by groźne memento utrzymywać przed oczyma narodu. Lecz jest jeszcze inny powód, dla którego o duszę jak gdyby trąca skrzydłem blady Anioł wieczności. Nie jeden wspomina kogoś, co zdala od swoich, na obcej może legł ziemi, a niepogrzebane kości miast łzy przyjaciela zmywa deszcz i suszy jesienny wiatr.

Odczuwamy też, że Tego, który wyprowadził Naród z niewoli i państwowo go zorganizował, dziś nie ma wśród nas.

Nie ma wśród żyjących największego Syna Polski, Józefa Piłsudskiego, który naród wiódł ku wielkości i chwale, który brzemię olbrzymie wziąwszy na barki, dźwigał je przez cały okres pracowitego a znojnego życia, po cierniowej krocząc drodze, **a myśmy Go nie zawsze rozumieli i naród marnował Wodza, któremu na imię: Chwała i myśl o szczęściu Narodu.**

W twardym, w przyszłość wiodącym pochodzie kroczył naprzód z Narodem, przygotowując Go na próby i uświadamiając, **że nie buduje się piramid od szczytów, że nie można zbudować nic trwałego bez cementu łez, krwi i poświęcenia.**

Lecz Wielkiemu Budowniczemu trzeba dzielnych robotników, którzy znają swoje rzemiosło i nie szczędzą swych sił.

A On nie zawsze z takimi się spotykał.

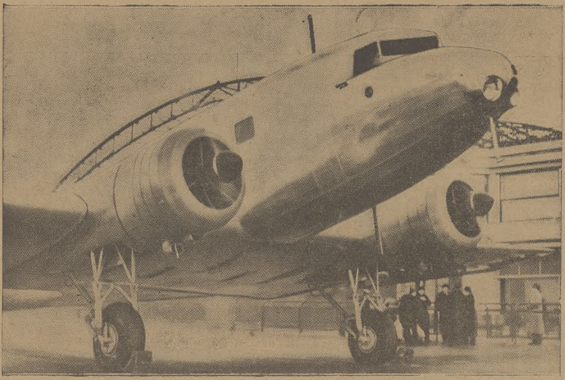
Lecz nie w smutku siła, a w spiżowej woli zwycięstwo.

Tego On nas uczył, gdy przed 18 laty w rzeczywistość zakuwał marzenia pokoleń o własnym, niepodległym Państwie, gdy ziszczały się proroctwa i naród pielgrzymów we własnym poczuł się domu i jakby z pod ziemi na czarodziejski znak wyrastały pułki i mimo wyczerpania wojennego dzielnie wstrzymywały napór wroga i działy się rzeczy dziwne i niepojęte.

Jesień zamieniła się we wiosnę Narodu, co to jak olbrzym zakuty wśród skał — nagle wszystkie wytężył siły i pękły z brzękiem łańcuchy. Aż zadrżały karpackie i tatrzańskie wirchy, a burzliwy Bałtyk zachłysnął się słoną wodą z podziwu i radości — że wolnym jest. A Zygmunt królewski światu ogłosił dzień Zmartwychwstania, dzień blasku, radości, majestatu i chwały, jaki zapanował w sercach mimo posępnych mgieł i chłodnych wichrów.

A radość tym większa z tego panuje, że nie nadprzyrodzonym cudem czy prezentem stała się Polska wolna, a zbiorowym i świadomym wysiłkiem zorganizowanej woli, której przewodził w skromności swej wiel-

# Polski olbrzym powietrzny.



Dwumotorowy „Douglas“, który zainaugurował stałą komunikację powietrzną Polski z Palestyną.

# Obchód rocznicy bitwy Legionistów Drugiej Brygady pod Mołotkowem.

Powiat nadwórniański obchodził uroczyście rocznicę bitwy Drugiej Brygady Legionów pod Mołotkowem. Społeczeństwo polskie uczciło bohaterską śmierć Legionistów, poległych na polach mołotkowskich w walce z moskalami. Obchód rozpoczął się uroczystym nabożeństwem żałobnym w kościele parafialnym w Nadwórnej. Kościół wypełnili przedstawiciele władz, delegacje wszystkich związków i stowarzyszeń, liczna młodzież szkolna. Katafalk, wzniesiony na środku kościoła, udekorowany był wieńcami Związku Legionistów, Zw. Federacji Obrońców Ojczyzny, Zw. Strzeleckiego, Harcerzy, Sokoła, Rodziny Policyjnej i w. i. Podczas nabożeństwa chór T. S. L. pod batutą p. Czerkawskiego odśpiewał pieśni żałobne.

Po nabożeństwie liczne delegacje z wieńcami odjechały autobusami do Mołotkowa, aby uczcić pamięć poległych na polu bitwy. W Mołotkowie oczekiwał przybycia delegacyj ks. proboszcz Wiącek z Sołotwiny. Do Mołotkowa przybył Związek Strzelecki z orkiestrą i Zw. Rezerwistów z Nadwórnej.

Nad mogiłą Legionistów, uczestników Drugiej Żelaznej Brygady, ks. proboszcz Wiącek odprawił egzekwie i wygłosił przemówienie, podkreślając ofiarność poległych za wolność Polski. Na zakończenie uroczystości starosta powiatowy p. Wolski odebrał raport od zebranych organizacyj, złożony przez ppor. Andrejkę. Nad mogiłami poległych Legionistów odegrano Hymn Państw. i Marsz żałobny. Grała orkiestra strzelecka z Nadwórnej. Do Mołotkowa przybyła osada robotników z własną orkiestrą z Bitkowa.

# Fabryka „Branka“ funduje samolot RWD 8.

Apel Naczelnego Wodza gen. Śmigłego Rydza o zwiększenie środków na rzecz obrony Państwa i hasło fundowania samolotów, rzucone przed kilku tygodniami, **znalazło żywy oddźwięk wśród członków Zarządu, urzędników, robotników i robotnic znanej fabryki czekolady i cukrów „Branka“ S. A. we Lwowie.**

Na zebraniu ogólnym członków Zarządu, urzędników, pracowników, robotników i robotnic fabryki „Branka“, odbytym pod przewodnictwem dyrektora naczelnego p. Wilhelma **Brandtstaettera, uchwalono jednogłośnie wziąć udział w akcji ogólno-polskiej i ufundować dla celów obrony Państwa samolot RWD 8, kosztem 13.000 złotych.**

Część tej sumy będzie pokryta **przez zarząd fabryki „Branka“, część złożona zostanie przez urzędników, robotników i robotnice fabryki „Branka“.**

Akcja zbiórkowa znajduje się już w pełnym toku.

W ciągu najbliższych miesięcy **samolot fabryki „Branka“ będzie oddany do dyspozycji Aeroklubu lwowskiego.**

Należy zaznaczyć, że inicjatywa obywatelska fabryki „Branka“ **jest pierwszą tego rodzaju na terenie Lwowa i daje znakomity przykład innym większym warsztatom wytwórczym w kierunku wyzyskania wszystkich środków i możliwości dla wzmożenia siły obronnej Państwa.**





# Z Przemyślan.

W Przemyślanach odbyło się posiedzenie Zarządu obwodu powiatowego L. O. P. P. pod przewodnictwem prezesa starosty powiatowego p. Grodowskiego w obecności wiceprezesa okręgu wojewódzkiego L. O. P. P. dr. I. Czyrskiego. Po złożeniu sprawozdania przez przewodniczącego z działalności za czas od ostatniego posiedzenia a w szczególności z wyników dotychczasowej zbiórki na rzecz F. O. N. oraz z Tygodnia L. O. P. P., tudzież z odbytych zebrań w siedzibie trzech kół L. O. P. P. wiceprezes dr. Czyrski wygłosił referat z dziedziny lotnictwa, modelarstwa i szybownictwa. Referat ten wzbudził duże zainteresowanie zwłaszcza, że obwód powiatowy dąży już od dłuższego czasu w kierunku założenia modelarni powiatowej, która zostanie już w niedługim czasie uruchomiona w siedzibie obwodu przez okręg wojewódzki.

### SAMOLOT ZIEMI RZESZOWSKIEJ.

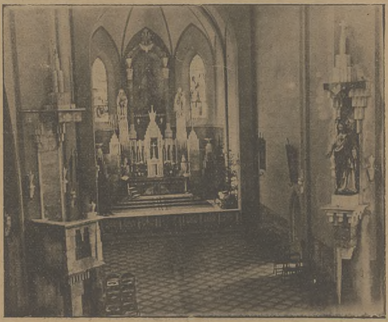
Zarząd rzeszowskiego L. O. P. P. wystąpił z inicjatywą ufundowania samolotu Ziemi rzeszowskiej. Do akcji powołano Komitet wykonawczy pod przewodnictwem pułkownika Jasiewicza. Akcja społeczeństwa rzeszowskiego łączy się z hasłem wzmożenia pracy na rzecz siły obronnej Państwa.

# Produkcja alabastrów w Żurawnie rokuje znakomity rozwój dla kraju i zagranicy.

Alabaster w Polsce występuje w pokładach lub poszczególnych soczewkach wzdłuż lewego brzegu Dniestru na przestrzeni od Chodorowa do Horodenki.

Bogactwo tych pokładów **daje możność eksploatacji alabastrów polskich na przestrzeni 100 km.** Pierwsze próby rozwinięcia tej gałęzi przemysłu przeprowadził ks. Kazimierz Czartoryski z Żurawna, zakładając w r. 1924 maleńki warsztat, który z roku na rok **rozrastał się do wielkiego rozkwitu** tak, że w roku 1929 zadowolił wszelkie potrzeby Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu, wprowadzając ponadto dział galanteryjny, jaki był podstawą przemysłu alabastrowego.

Od roku 1929 zaczyna **fabryka Żurawno wprowadzać alabaster na rynek budowlany Polski,** przeprowadza prace budowlane tej miary, jak wyposażenie Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie. Z tą chwilą zaczynają się rozwijać budowy kościelne z alabastru tak, że obecnie w kościołach każdego większego miasta w Polsce znajdują się ołtarze, ambony, balaski z **rodzimego alabastru** w najróżnorodniejszych odcieniach.



**Ołtarz główny w kościele oo. Karmelitów Bosych w Krakowie przy ul. Rakowickiej — wykonany wraz z amboną i filarami z alabastru żurawieńskiego.**

Do największych prac budowlanych z alabastru, możemy zaliczyć: kościół św. Elżbiety w Krakowie, kościół OO. Karmelitów Bosych w Krakowie, kościół Garnizonowy w Katowicach, gmach P. W. i W. F. w Katowicach, Bank Gospodarstwa Krajowego w Kielcach i t. d. Alabaster dociera **do krańcowych punktów Polski i dziś znajdziemy alabastrowe wnętrza gmachów, czy też kościołów w Równem,** Zdołbunowie czy też na drugim krańcu Polski na Helu, w Orłowie i w Gdyni.

Równocześnie konstatujemy przy rozwoju działu budowlanego, opartego na ścisłych projektach artystycznych i technicznych, że powstaje **silna rozbudowa chałupnictwa z działu galanteryjnego, która daje możność zatrudnienia setkom małych warsztatów, dotychczas nie zorganizowanych.**

Jak objaśnił przedstawiciela „Wschodu“ p. Mieczysław Niepokulczycki, burmistrz m. Żurawna: **beznadziejny stan chałupnictwa, wyzyskiwanego przez pośrednictwo niepowołane** — co wpływało ujemnie na dotychczasowy właściwy rozwój tej gałęzi przemysłu jak i rynek zbytu — **kończy się.** Obecnie bowiem istnieje żywe zainteresowanie **sprawą organizacji przemysłu alabastrowego przez czynniki wojewódzkie i powiatowe.** Żywe zainteresowanie się sprawą organizowania spraw „Spółdzielni Alabastrowej“ okazał senator p. **Zarzycki,** który osobiście wraz ze starostą żydaczowskim p. **Gallasem** teren dokładnie zbadał.

Chodzi bowiem o równoczesne możliwości stworzenia składnicy przy Spółdzielni. P. senator zapewnił swoje poparcie tak finansowe, jak i moralne, gdyż stwierdził, że **rozwój spółdzielni ma wszelkie widoki,** tym bardziej, że przeprowadzone próby przez Urząd wojewódzki w Stanisławowie, zmierzające **do uruchomienia eksportu alabastru** nawet na nie zorganizowanym terenie, **dały wyniki dodatnie.**

Przyrzeczona pomoc na cele rozbudowy „Spółdzielni Alabastrowej“ w Żurawnie nastraja optymistycznie tamtejszego burmistrza p. Niepokulczyckiego, znawcy wytwórczości alabastrowej, gdyż dobre zorganizowanie składnicy i zaopatrzenie w pierwszorzędny towar chałupniczy, **ściągnie kupca polskiego i ułatwi nawiązanie żywego kontaktu z kupcem zagranicznym.**

Wskazane jest, aby w zaraniu rozwoju tak ważnej placówki przemysłu alabastrowego w Polsce kompetentne czynniki spowodowały **osadzenie ta terenie eksploatacji alabastru** zdolnego artystę rzeźbiarza, któryby wprowadził do rzemiosła ludowego akcent polski.

Wkońcu nadmienić wypada, że ongiś tak mało znane Żurawno, **obfitujące w bogate złoża alabastru, posiada również idealne stosunki dla rozwoju sportu wodnego, gdyż leży u brzegu Dniestru.** Tu też Liga Morska i Kolonialna **zbudowała schronisko dla kajakowców,** wyposażając je w najwygodniejszy sprzęt turystyczny i zapewniła wygodny wypoczynek kajakowcom i turystom.

Referat turystyczny przy Urzędzie wojewódzkim w Stanisławowie przesunął przystań z Halicza do Żurawna, by nie pominąć 40 km. odcinka tak pięknej doliny Dniestru.

---

ki Komendant, z czego jesteśmy dumni i co nas napawa otuchą, wiarą we własne siły i ufnością w przyszłość.

Bo przed laty 18 mimo krakania czarnych orłów Romanowych, Habsburgów i Hohenzolernów, przy grzechocie maszynowych karabinów, wśród łoskotu walących się tronów „miłościwie panujących“ carów i cesarzy, przed Belwederem zmieniała się warta. Naród zaciągał podwaliny i związał zręby gmachu swej państwowości na dymiących zgliszczach.

W tak zbudowanym domu przeżyliśmy lat 18, dzieląc radości i smutki. A było nam zawsze lepiej, niż u innych i rok rocznie zbieraliśmy się w dniu 11 listopada na wspólne myślenie i radzenie wspólne. I pochylały się sztandary przed majestatem Boga w dziękczynieniu i brzmiało Te Deum laudamus i rozważaliśmy, co zrobiono, a co robić jeszcze trzeba, i wszyscy przekonaliśmy się, że jakikolwiek dom, zawsze lepszy niż stan bezdomności. A w domu tym powoli wyrównują się różnice, uzgadniają się poglądy, a nadewszystko przekonanie się umacnia i wiara, że i w jesieni, że i przy przeciwnych wiatrach i przy braku słońca i niepogodzie można dom własny zbudować, a tembardziej wykańczać go, ulepszać i upiększać. A wielka ta prawda ma dla nas przepotężne znaczenie, zwłaszcza gdy myślimy o chwili bieżącej.

Bo chwila to ważna. Wiemy, że orężem zdobyliśmy Niepodległość, wiemy, że powrót Polski na kartę Europy to była dziejowa konieczność, to zadość sprawiedliwości przez historię uczyniona, to cios zadany niesprawiedliwości.

Ale czyż ta niesprawiedliwość została doszczętnie zniszczona?

Nieposkromione apetyty dalej frymarczą narodami, a zbrojna pięść unosi się nad światem. Na międzynarodowym rynku znowu rozpoczyna się diabelski targ, a w tajnych gabinetach i laboratoriach oblicza się, ileby krwi upuścić ludzkości, za cenę złota, węgla i nafty.

Polska przez wieszczów wychowana, wierzy w sprawiedliwość. Polska w tym targu niecnym udziału nie weźmie, ale tym więcej musi być gotową, by każdy zamach na jej granice skutecznie odeprzeć.

Wieszczowie wskazali nam jako misję realizowanie hasła sprawiedliwości i gdy wierni tej misji będziemy, przyszłość nasza pewna.

Dziś światem sprawiedliwość i miłość bliźniego nie rządzi.

Bo nie ma miłości i sprawiedliwości tam, gdzie miliony giną z głodu, ani tam, gdzie tysiące bez dachu nad głową, pod gołym niebem jesiennym koczują, jak dzikie zwierzęta, a równocześnie pali się i zatapia sterty odzieży, wagony mąki, kawy, ryżu i cukru, byle dostać większy zysk od kapitału.

Czyż to nie tragedia i czy my naprawdę o tym myślimy, a jeśli myślimy o tym, to powiedzmy sobie raz szczerze, że hasło sprawiedliwości musi być zrealizowane, bo bez tego nikt z nas jutra nie pewny.

Wszak wiemy wszyscy, że w pojedynkę nikt świata nie przebuduje, ale wspólnymi siłami dokonamy wszystkiego.

Powiedzmy sobie w rocznicę odzyskania niepodległości, że wszyscy stajemy ramię przy ramieniu do walki o lepsze jutro, że jest nam bliski, kto cierpi niesprawiedliwość, podajmy dłoń pomocną tym, co są w nędzy, zaprzestańmy niezgody, chciejmy widzieć w każdym człowieku brata i wesprzyjmy go w niedoli.

Musimy być wielkim narodem, chciejmy zrozumieć, że droga do tego poprzez rozumne i uczciwe współdziałanie. Na tej drodze pokonamy wielkie trudności, przetrwamy niepomyślne burze. Odrodzimy się moralnie, a wróci zaufanie wzajemne i odrodzimy się gospodarczo i wzmocnimy gmach niepodległego bytu i przyjdą lepsze czasy.

Dom nasz tak wielki, że jeszcze wielu zmieści, a chleba tyle, że nikt głodny nie będzie i będzie nam wszystkim dobrze.

Niech ugruntuje się wreszcie przekonanie, że nie narzekanie i zdolność coraz większa do aktów rozpaczy, lecz wiara w uczciwy czyn, wiara w siły narodu zjednoczonego da Polsce odrodzonej chwałę i wielkość, a jej obywatelom szczęście.

O to, każdy z nas na swym odcinku, niech walczy.! Dla wielkości państwa, dla potęgi mocarstwowej Polski.

# Poświęcenie Domu Ludowego

## im. Stanisława Srokowskiego w Konopkówce.

W Konopkówce odbyło się poświęcenie Domu Ludowego, nazwanego imieniem Stanisława Srokowskiego, znanego działacza społecznego, który pracy T. S. L. nie tylko w powiecie tarnopolskim, ale na całym podolu dał rozmach, nigdzie nie znany. **Imię Srokowskiego ściągnęło z całych szeregów wsi, pomimo niepogody tłumy włościan,** a również z Tarnopola liczne grono pracowników społecznych. Spodziewano się powszechnie przybycia na tę uroczystość profesora Srokowskiego, dyktatora T. S. L. z czasów przedwojennych, byłego wojewody wołyńskiego, a obecnie uczonego na wielką miarę. Niestety trzeba było ciekawość publiczności zbyć nadzieją, że Srokowski przybędzie na najbliższe lato.

Aktu poświęcenia dokonał ks. kanonik **Niedzielski** z Mikuliniec, wygłaszając interesujące przemówienie. Drugim z kolei mówcą był prezes Okręgu dr. **Orliński,** który w krótkich słowach zobrazował działalność Stanisława Srokowskiego na Podolu. Prezes Srokowski wprowadził lud polski na Podolu w Polskę, jak to sam opisał, bynajmniej siebie nie chwaląc, a raczej innym oddając zasługi, w książce p. t. „Jak lud polski wchodził w Polskę". Obecnie lud polski, który doczekał się ziszczenia tego, o czym marzył, wolnej i niepodległej Polski, którą miłować uczył go Stanisław Srokowski jeszcze w czasie niewoli, powinien przestać być uczniem, a **sam przez swoich wybitniejszych przedstawicieli ująć ster pracy T. S. L. w swoje ręce na równi z inteligencją miejską.** Stanisław Srokowski z odległości lat obliczył, że właśnie dojrzałość ludu do czynnego wystąpienia i dość ścisłej współpracy z inteligencją miejską winna już w tym właśnie czasie wydać te niezmiernie pożądane wyniki.

Zebrani zapełnili wielką salę, by wysłuchać pięknego programu uroczystego poranku z przemówieniem prof. Spittala, którego wymowne słowa dały obraz naszego położenia przed wojną, a kiedy na Podolu Stanisław Srokowski prowadził pracę nad uświadomieniem narodowym ludu. Mówca nawiązał do czasów obecnych, dając cenne wskazówki dla dalszej pracy nad ludem. W wielkim skupieniu słuchali w dalszym ciągu zebrani gorącego przemówienia p. starosty **Malickiego,** przemówienia mgr. **Mazura,** wójta p. **Gedroycia** i przewodniczącego Komitetu Budowy Domu Ludowego p. **Podkówki.** Podkreślić należy ofiarność wójta gminy wiejskiej w Mikulińcach p. Piotra **Sowińskiego** dla Domu Ludowego w Konopkówce.

**Przy końcu starosta p. Malicki w serdecznych słowach podziękował ludności polskiej w Konopkówce za gorliwość, jaką okazywali przy budowie Domu Ludowego i za wyjątkowo wielką ofiarność, z jaką dotąd nigdzie jeszcze się nie spotkał.**

### WYBORY SOŁTYSÓW.

W listopadzie 1936 r. upływa kadencja sołtysów na obszarze województw centralnych i wschodnich. Ministerstwo spraw wewnętrznych ogłosiło nowy jednolity dla całego państwa regulamin wyborczy, według którego odbywać się będą wybory sołtysów. Na Obszarze województw południowych i zachodnich, kadencja sołtysów upływa dopiero w 1937 roku.

# Pomnik Marszałka Piłsudskiego w Tarnopolu.



Pierwszy w Polsce imponujących rozmiarów pomnik Marszałka Piłsudskiego w Tarnopolu, wyróżnia się także tym od tylu innych, że wyobraża Wskrzesiciela Polski na koniu. Pomnik otrzymał obecnie nowe otoczenie w postaci zmienionej nawierzchni placu Sobieskiego.

# Dwaj Wiceministrowie Spraw Wojskowych we Lwowie.

We Lwowie bawili ostatnio pierwszy wiceminister spraw wojskowych generał Głuchowski i drugi wiceminister spraw wojskowych generał inż. Litwinowicz.

# Przykład nauczyciela godny naśladowania.

W obwodzie szkolnym złoczowskim, nauczyciel szkoły powszechnej koedukacyjnej w Złoczowie, p. Zygmunt Rzepecki, uzyskał VI-tą grupę od 1 lipca 1936.

P. Rzepecki z racji tego awansu, zamiast przyjęcia dla kolegów, złożył na rzecz Towarzystwa popierania budowy publicznych szkół powszechnych kwotę 100 zł., na bibliotekę uczniowską szkoły koedukacyjnej w Złoczowie 50 zł., na pomoc zimową dla bezrobotnych 30 zł. i na Tow. Wincentego a Paulo 20 zł. — razem 200 złotych na cele społeczne.



Do Krakowa przybyła specjalnie włoska misja wojskowa, złożona z kilku generałów włoskich z gen. Coselschi na czele, która z ramienia Mussoliniego przywiozła na kopiec Marszałka Piłsudskiego na Sowińcu ziemię, pochodzącą z Palatynu, gdzie — wedle legendy — znajdował się dom Romulusa i Romusa, założycieli Rzymu. Udział w uroczystym złożeniu tej ziemi na Sowińcu wzięli: Inspektor Armii gen. dyw. Norwid Neugebauer, jako przedstawiciel Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych gen. Edwarda Śmigłego Rydza, gen. Wieniawa Długoszowski z ramienia Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka Piłsudskiego, pułk. Adam Koc i wicemarszałek Sejmu Schaetzel. Powyżej zamieszczone zdjęcie fotograficzne przedstawia moment, gdy delegacja włoska oddaje hołd pamięci Marszałka.

# Żurawno buduje Dom Ludowy.

## Poświęcenie kamienia węgielnego i murów.

W Żurawnie odbyło się poświęcenie kamienia węgielnego i **murów Domu Ludowego.** Po zbiórce Oddziałów Z. S. Żurawno i Zuzanówki, odbyła się w kościele parafialnym uroczysta msza przy udziale reprezentantów władz, wojskowości, organizacyj i stowarzyszeń, oraz licznie zebranej publiczności. Po nabożeństwie poświęcono **nowowzniesione** mury Domu Ludowego, w których zamurowano następującej treści akt erekcyjny:

„Roku Pańskiego tysiąc dziewięćset trzydziestego szóstego w dniu czwartego października, za czasów włodarstwa Państwa Polskiego w Osobie Obywatela Profesora Ignacego Mościckiego, Województwa Stanisławowskiego w Osobie Obywatela Generała Pasławskiego Wojewody, Starostwa Żydaczowskiego w Osobie Obywatela Leona Gallasa, Dowództwa wojskowego w Osobie Obywatela Jana Naspińskiego Pułkownika, Zarządu miasta Żurawna w Osobie Obywatela Mieczysława Niepokulczyckiego Burmistrza".

„Zjednoczone Związki i Organizacje Polonii Żurawieńskiej kładą podwaliny pod strzechę Domu Ludowego, w którym krzewić się ma po wieczne czasy kult wiary chrześcijańskiej, miłość Ojczyzny i hart Ducha Obywatelskiego, na zasadach oświaty, oraz kultury gospodarczej i ekonomicznej".

Aktu poświęcenia dokonał miejscowy proboszcz ks. Stanisław Ostachowicz.

Przemówienia wygłosili: burmistrz p. Mieczysław Niepokulczycki, starosta powiatowy p. Leon Gallas i pułk. Brąglewicz.

Na zakończenie p. starosta przyjął defiladę zebranych Oddziałów Z. S. i O. S. P. Żurawna.



# Z powiatu trembowelskiego.

### ZMIANA ZARZĄDU POWIATU ZS.

Zarząd podokręgu Związku Strzeleckiego w Tarnopolu rozwiązał Zarząd Powiatu Z. S. w Trembowli i zamianował kierownictwo powiatu w składzie: Jerzy Tyborowski — kierownik Zarządu Powiatu, insp. Roman Sandecki, zastępca kierownika, dyr. Leon Obmiński i mgr. Bronisław Komplikowicz, członkowie kierownictwa. Na stanowisko komendanta powiatowego powołany został p. Alfred Olejnik.

### ZIMOWA POMOC DLA BEZROBOTNYCH.

Wielkie zainteresowanie wśród społeczeństwa powiatu wywołało organizacyjne zebranie Obywatelskiego Powiatowego Komitetu zimowej pomocy dla bezrobotnych, które odbyło się w Trembowli przy udziale wielu osób z miasta i powiatu. Zebranie zagaił starosta L. Schreiber, powołując do prezydium ks. Paprockiego, dziekana rzym.-kat., ks. Mochnackiego, dziekana gr.-kat. i prof. Pawła Czaykowskiego. Po zreferowaniu sprawy przez wicestarostę Tyborowskiego i prof. Czaykowskiego, wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zabrało głos kilkunastu mówców. Do Wydziału Wykonawczego zostali wybrani: ks. **Paprocki** jako przewodniczący, ks. **Mochnacki** i prof. **Czaykowski** jako zastępcy przewodniczącego, radca **Skwirzyński,** dyr. **Mirtyński,** radca **Pieniążkiewicz, Mariendorf,** insp. **Sandecki,** rabin **Leiter,** dr. **Stella,** dr. **Safrin** oraz panie **Baranowska, Mochnacka, Feuersteinowa** i **Skwirzyńska.**

### ROZWÓJ HURTOWNI SPÓŁDZIELCZEJ.

Założona w dniu 8 lutego br. hurtownia Kółka Rolniczego w Trembowli, stanowi ważny etap w rozwoju spółdzielczości rolniczej w powiecie. W dniu 27 bm. odbyło się zebranie Kółka, na którym przewodniczący Zarządu p. Tyborowski złożył sprawozdanie z dziewięciomiesięcznej niespełna działalności Kółka. 172 członków Kółka wpłaciło dotychczas 3.500 zł. tytułem udziałów. **Obroty ze sprzedaży wynosiły zł. 97.000.** Rozpoczęto również sprzedaż węgla, nawozów sztucznych i cementu. **W hurtowni zaopatruje się 30 sklepów Kółek rolniczych w powiecie, jak również szereg sklepów prywatnych.** Do Zarządu Kółka zostali wybrani pp. **Tyborowski,** inż. **Solecki,** ks. **Wróbel,** nacz. **Garstka, Krukowski** i **Jastrzębski.**

### ODDŁUŻENIE MIAST.

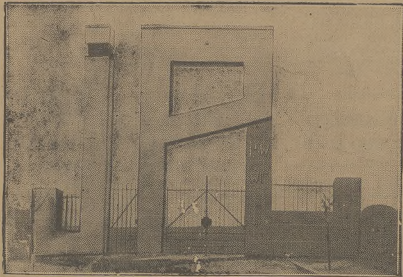
Dnia 18. b. m. odbędzie się w Stanisławowie posiedzenie komisji oszczędnościowo oddłużeniowej dla samorządu, celem rozpatrzenia planów oddłużeniowych gmin miejskich: Kołomyi i Nadwórnej.



**Sp. KAZIMIERZ hr. LASOCKI**
**kapitan-pilot.**

W sierpniu b. r. zmarł tragicznie w katastrofie samolotowej lotnik Kazimierz hr. Lasocki, były kapitan-pilot, którego lot z Anglii w kierunku Hiszpanii równocześnie z lotem p. Kajetana Czarkowskiego-Golejewskiego wywołał wielkie zainteresowanie w Polsce. Kapitan Kazimierz Lasocki brał udział w Obronie Lwowa i jeszcze przed kilku laty wyraził życzenie uzyskania po śmierci miejsca na Cmentarzu Obrońców Lwowa. W walkach w Małopolsce wschodniej ś. p. Kazimierz hr. Lasocki zdobył najwyższe odznaczenie Virtuti Militari i był odznaczony czterokrotnie Krzyżem Walecznych.

Pogrzeb śp. kapitana Lasockiego odbył się we Lwowie bardzo uroczyście i był wyrazem serdecznej manifestacji dla zasłużonego w bojach polskich oficera-lotnika.



Brama stadionu P. W. i W. F. imieniem Marszałka Piłsudskiego w Łańcucie, ofiarowanego przez hr. Alfreda Potockiego. Brama ma kształt inicjałów „J.P."

# Zimowy rozkład lotów.

Na wszystkich europejskich liniach komunikacji powietrznej wszedł w życie zimowy rozkład lotów, który obowiązywać będzie do 3 kwietnia 1937 r. Na polskich liniach lotniczych w okresie zimowym jest utrzymany ruch na szlakach następujących: Warszawa—Katowice, Warszawa—Kraków, Warszawa—Lwów, Warszawa—Poznań—Berlin, na których samoloty kursują codziennie.

Na pozostałych liniach t. j. Warszawa—Gdynia—Gdańsk, Warszawa—Wilno—Riga—Tallinn, podobnie jak w roku ubiegłym ruch został wstrzymany. Przyczyną tego są względy budżetowe, które nie pozwalają niestety na utrzymywanie komunikacji na wszystkich liniach w ciągu całego roku. Dlatego też P. L. L. „LOT" zmuszone są przerywać obsługę na pewnych szlakach, przy czym zamykane są oczywiście linie o najsłabszej frekwencji.

Poza tym w okresie tegorocznej zimy P. L. L. „LOT" utrzymują komunikację powietrzną raz w tygodniu w obu kierunkach na linii Warszawa—Lwów — Czerniowce—Bukareszt—Sofia—Saloniki—Ateny. Linia ta odgrywa szczególnie poważną rolę w dziedzinie przewozów poczty zarówno między Polską, Rumunią, Bułgarią i Grecją, jak i między polską a Palestyną.

# Nie „szary człowiek“ lecz „gospodarny człowiek“.

## Musimy tworzyć kapitały, pracując i oszczędzając.



Dr. HENRYK GRUBER
Prezes Pocztowej Kasy Oszczędności.

**Prezes PKO. dr. Henryk Gruber, przewodniczący Centralnego Komitetu Oszczędnościowego R. P., wygłosił przez radio w dniu 31 października b. r. niezwykle interesujące uwagi z okazji Międzynarodowego Dnia Oszczędności.**

Okres, na który przypada obecnie Międzynarodowy Dzień Oszczędności, — rozpoczął prezes H. Gruber — różni się znacznie od lat ubiegłych. Jeszcze do ostatnich czasów nie mówiono o niczym innym jak o kryzysie, **dziś zaczyna się mówić o poprawie w przeciwstawieniu do wieloletniej depresji.** Coraz oczywistszą staje się konieczność ściślejszej współpracy między narodami, i wskazują na nią nawet państwa, które do niedawna czyniły wszystko, aby możliwości tej współpracy paraliżować. Lecz nie jest jeszcze blisko do jej realizacji. W ciągu ostatnich kilku lat nagromadziło się w poszczególnych krajach tyle zarządzeń i norm, regulujących gospodarkę w ramach narodowych, że trudno byłoby pomyśleć, aby zniesienie barier celnych i przejście do zasad swobodnej wymiany międzynarodowej mogło się obyć bez wstrząsu lub nawet w pewnej mierze katastrofy. Jeśli hasło **„sami dla siebie i o własnych siłach“** było uważane przez wielu ekonomistów za frazes, to okazało się, że ono jedynie wytrzymało próbę życia, i jedynie ono stało się prawdą. Narody, rozumiejąc potrzebę wymiany międzynarodowej i głosząc jej wolność — równocześnie **rozbudowują u siebie warsztaty pracy, i jak gdyby nadrobić chciały stracony czas,** organizują własną wytwórczość, aby móc po tym na równych z innymi prawach wejść na rynek międzynarodowy. Oto powody, dla których mówi się o konieczności **zaspokajania potrzeb produktami swojego kraju.**

Program tak pomyślany nie da się inaczej przeprowadzić, jak **drogą wciągnięcia do jego realizacji najszerszych mas obywateli.** Chodzi tu o t. zw. szarego człowieka. Przyłączam się do głosów, że jest to niesłuszna nazwa; **proponuję, aby mówić nie „szary człowiek“, lecz „gospodarny człowiek“, gdyż głównie o niego chodzi we wszelkich kalkulacjach państwowo - gospodarczych, bo przede wszystkim gospodarni ludzie mają rzeczywiste prawo do nazwy obywateli;** oni tworzą świadomą swej wartości zbiorowość, którą nazywamy społeczeństwem. Otóż **gospodarny człowiek,** przywołany do realizacji programu budowy ustroju gospodarczego, opartego o walory narodu, — z obliczem życzliwie wpatrzonym ku wymianie międzynarodowej, — **zdał w większości krajów egzamin.**

Gdy obywatele wykazują energię, wolę pracy i zwycięstwa, gdy góruje u nich instynkt przyjmowania dobra, a odrzucanie zła — wówczas mówimy, że naród, do którego należą — jest potężny. Nie sama jego siła terytorialna, **lecz walory moralne narodu i zdolność zagospodarowania się na posiadanym terytorium decydują o jego wartości.** Konferencje w sprawach celnych, walutowych, handlowych przygotowują grunt na przyszłość, **lecz dziś każdy naród sam, nie oglądając się na drugi, musi działać i działa tak, jak mu najlepiej z punktu widzenia jego przyszłości wypada.** Dotyczy to również polityki monetarnej. W tej dziedzinie nie dla wszystkich państw to samo lekarstwo bywa skuteczne. **Rynek międzynarodowy dawno zdążył odzwyczaić się od swobodnego ruchu kapitałów, a rozpadnięcie się bloku złotego wywołało raczej wstrząs natury psychicznej, gdyż w układzie sił finansowych na nic ono zbytnio nie wpłynęło.**

**Sytuacja Polski jest odmienna, niż innych państw. U nas nie istnieje zagadnienie walutowe jako problem oderwany, problem polski — to zagadnienie ogólnej gospodarki.** W ciągu całych stuleci Polska zasypywana była gotowymi wyrobami, a gdy w ościennych krajach wystrzelały kominy fabryczne, polska młodzież chętniej zaprawiała się do teoretycznych studiów. **Symbolem bogactwa była nie maszyna — lecz ziemia;** celem, do którego zmierzała młodzież, **był nie warsztat, lecz biurko.** Słowo szewc, krawiec, cieśla zamiast być — jak na to w pełni zasługuje— określeniem zaszczytnym, było często pogróżką dla młodzieńca, który nie przykładał się należycie do gramatyki greckiej lub łacińskiej. Łatwo wymawiało się u nas słowo dobrobyt, ale ci, którzy je wymawiali, traktowali je w pewnej mierze jako abstrakcję, jako teorię.

A przecież nie ma bezwzględniejszej, prostszej i bardziej zrozumiałej prawdy jak ta, że jedna jest droga do uzyskania dobrobytu: **dobrze zorganizowana praca. Najsilniejszy pieniądz jest wszędzie tam, gdzie jest wielka praca.** Każda inna recepta na uszczęśliwienie ludzkości będzie złudzeniem.

**Jeżeli więc mamy zastanowić się nad środkami poprawy naszego obecnego stanu, przestańmy dawać ucha plotkom i niepokojom i weźmy się do pracy.** Brak nam podstawowego czynnika dla gospodarki, t. j. kapitałów. Dla ich uzyskania przy wytężonej pracy **musimy stale wartość pieniądza naszego umacniać; nie stać nas na żadne eksperymenty.** My musimy kapitały tworzyć, nawołując **do pracy i oszczędności,** tych dwóch podstawowych warunków życia gospodarnego, które niestety nie jest jeszcze u nas życiem powszechnym. Bez pracy nie ma oszczędności, mimo że oszczędność sama w sobie nie jest źródłem bogactwa; jest ona tylko środkiem do jego osiągania. **Wielka aktywność gospodarcza zwiększa kapitały nie inaczej, jak drogą sposób i stopień zamożności, rozszerza podstawy oszczędności.** Oszczędność, jako czynnik bogactwa, jest wynikiem umiejętnego administrowania kapitałami na gruncie twórczości gospodarczej; **zmniejszanie wydatków na przedmioty zbędne i zwiększanie ich na zasilanie pracy,** wytwarzającej produkty powszechnej potrzeby — oto celowość gospodarcza. Ściśle biorąc, bogactwo — to trzeźwy sąd, to — wytrwałe ręce, to — funkcjonujące maszyny, ujęte w ramy dobrej organizacji.

**Polska jest dotąd krajem małych potrzeb.** Producent ma ciasny krąg klienteli, sprzedaje mniej na głowę ludności towarów, koszta produkcji są za tym proporcjonalnie do innych krajów wyższe. **Jeśliby produkował więcej — mógłby lepiej opłacać swych robotników, miałby więcej odbiorców, a dzięki temu ceny towarów byłyby tańsze.** Rozwijanie potrzeb zbiorowych i indywidualnych jest niezaprzeczalnym dla nas interesem. Miarą zamożności nie jest wyłącznie stan posiadania, lecz również rozmiar konsumcji towarów, wyprodukowanych w kraju. **My w Polsce mało jeszcze wiemy o nadprodukcji i uważamy ją za luksus zagranicy. Trzeba nam więcej butów, więcej ubrań, więcej książek, więcej maszyn.** Ale skąd je wziąć? Przecież ich nie przyniesie nikt w podarunku dla 34 milionów ludzi. Przecież żadna różdżka ich nie wyczaruje. **Trzeba więc samym wziąć się do roboty.** Polacy wtedy odegrają rolę jako światowy czynnik ekonomiczny, gdy na jak najszerszą skalę produkować będą towary dla zaspokojenia własnych potrzeb. **Towary polskie nie zwalczą konkurencji na rynkach światowych, zanim produkcja nie wytworzy sobie zbytu w samej Polsce.** Dokonać tego dzieła nie da się inaczej, jak przyjmując **dla każdego obywatela za naczelne hasło — hasło pracy, a za symbol działań gospodarczych — rzetelność i solidność.**

Sami, nie oglądając się na innych, musimy przystąpić do **umacniania polskiej siły ekonomicznej. Prawo powszechnej gospodarności musi wejść na miejsce staropolskiego „jakoś to będzie“.**

Ważną rolę ma tu do spełnienia **oszczędność.** Nie należy jej identyfikować z programem **„zaciskania pasa“.** Oszczędność — jak już wspomniałem — to tworzenie zbiorowym wysiłkiem wielkich kapitałów, których celem jest podniesienie siły potencjonalnej narodu i zwiększenie konsumcji polskiej. Tam, gdzie kwitnie wysoka kultura pracy, produkcja osiąga wyżyny, a poziom potrzeb coraz bardziej wzrasta. W ślad za tym wzrostem idzie dobrobyt. **Tę kolej rzeczy przypominamy ludziom gospodarnym w dniu oszczędności.**

**Kasy oszczędności, — zakończył prezes H. Gruber — jako zbiornice wielkich kapitałów, mają do spełnienia doniosłe posłannictwo: krzewienie w społeczeństwie myśli ekonomicznej. Administrując majątkiem milionowych rzesz ludności, dźwigają one odpowiedzialność za dobrą gospodarkę funduszami, gromadzonymi pod znakiem zaufania i wiary.**

## Inauguracja roku wyszkoleniowego P. W. w Przemyślu.



Reprezentanci władz przed oddziałami P. W. w Przemyślu. Na czele kroczy kompania honorowa Związku Strzeleckiego



# Walka z podbijaniem cen

## na terenie województwa stanisławowskiego.

Z początkiem października b. r. niesumienni spekulanci zbożowi i mączni zaczęli nierównomiernie do wartości kalkulacyjnych podnosić ceny zboża, mąki i chleba! W celu ochrony konsumenta **przed wyzyskiem niesumiennych kupców,** zorganizowały centralne i wojewódzkie władze administracyjne przeciwakcję. Polecono więc odpowiednim organom czuwać, aby artykuły pierwszej potrzeby, a głównie mąka i chleb, nie przekraczały cen, wynikłych z kalkulacji.

Wojewoda stanisławowski gen. Pasławski wydał zarządzenie podległym władzom uprawnionym do wyznaczania cen, ażeby odnośnie cen mąki i chleba nie kierowały się jak dotychczas cenami giełdy lwowskiej, lecz **cenami targowymi,** które częstokroć są znacznie niższe od cen giełdowych. Wysokość bowiem cen giełdowych ustalana jest według najwyższych cen w odnośnym okręgu giełdowym, oraz wedle najlepszej sorty artykułów. Jako kryterium orientacyjne cen chleba, wzięto chleb z mąki żytniej 55% typu urzędowego, o wysokich wartościach odżywczych. (100 gr. chleba żytniego 55% zawiera 4 gr. białka, 46 gr. cukru, 2 gr. soli — 103.5 kal.). W wyniku akcji cennikowej, ustalony został na terenie całego województwa stanisławowskiego poziom ceny za chleb żytni 55% do 27 gr. za 1 kg., za który przed wdrożeniem tej akcji żądali piekarze po 30 gr. i więcej.

Równocześnie na podstawie kalkulacji cen żywca akcja cennikowa doprowadziła do zniżenia podniesionych we wrześniu cen mięsa wołowego i wieprzowego.

Dowodem tego jest, że gdy np. we wrześniu b. r. mięso wołowe kosztowało 1 zł., w październiku cena jego wynosiła 90 gr. za kg. z 20 dkg. dokładką kości. Cena mięsa cielęcego została ustalona na 1 zł. 15 gr. t. j. na poziomie cen wrześniowych, gdyż w okresie obecnym aż do stycznia zmniejsza się naturalnie ilość cieląt. Także cena mięsa wieprzowego uległa zniżce w stosunku do cen wrześniowych i ustalona została na 1 zł. 30 gr. za kg.

W wyniku akcji zwalczania podnoszenia cen i nieujawnienia cenników, zostało ukaranych w październiku b. r. na terenie całego województwa stanisławowskiego w postępowaniu karno-administracyjnym kilkuset niesumiennych kupców, oraz w związku z stwierdzonymi usterkami sanitarnymi zamknięto dwie piekarnie w Stanisławowie. Walka w obronie konsumenta i o utrzymanie odpowiedniego stanu sanitarnego na terenie województwa stanisławowskiego wydaje dodatnie rezultaty.



## Zasługi b. wojewody tarnopolskiego

### Dziewałtowskiego Gintowta dla rozwoju L. O. P. P.

Walne zgromadzenie w Warszawie nadało b. wojewodzie tarnopolskiemu, a obecnie wicewojewodzie wileńskiemu, **Kazimierzowi Dziewałtowskiemu Gintowtowi, długoletniemu prezesowi Okręgów wojewódzkich LOPP wołyńskiego i tarnopolskiego, godność członka honorowego LOPP, dając w ten sposób wyraz podziękowania za ofiarną i nader owocną pracę dla LOPP na południowo-wschodnich rubieżach Rzeczypospolitej.**

Dyplom członka honorowego został wręczony p. woj. Dziewałtowskiemu przed kilku dniami, podczas jego pobytu w Tarnopolu, przez pp. prezesa LOPP, wicewojewodę Niepokulczyckiego, oraz wiceprezesów naczelnika Kopcia i pułkownika Mozdyniewicza.





Sztandary strzeleckie z terenu Małopolski wschodniej.



**Ćwiczenia ratownicze w Złoczowie.**

Drużyna samarytańsko-ratownicza Ubezpieczalni Społecznej w Złoczowie na ćwiczeniach pod kierownictwem kapitana rez. Pilarskiego.



# Piękna i bogata praca T. O. M.

## Wielka akcja opieki nad młodzieżą. — Troska o matkę i niemowlę. — Poradnia. — Pogotowie dla opuszczonych dziewcząt. — Szeroki zakres pomocy.

**„Towarzystwo Ochrony dzieci i młodzieży" czyli tak zwany w skrócie „Tom." znane jest szerokiemu społeczeństwu ze swojej działalności wychowawczej w licznych zakładach dla młodzieży.** „TOM." posiada takie zakłady w całym Okręgu Sądu Apelacyjnego we Lwowie **i utrzymuje w ten sposób kilkaset osieroconych chłopców i dziewcząt, kształcąc je w najrozmaitszych kierunkach, odpowiednio do ich środowisk i uzdolnienia.** Większa część ludności środkowej i wschodniej Małopolski miała sposobność poznać chociażby jeden taki zakład, których ogółem jest 9 i które opieką swoją obejmują młodzież najrozmaitszego wieku, od przedszkola aż po ostatni etap wychowania, przygotowujący ją do życia samodzielnego. Nie o tym jednak chcę pisać, chociaż pisać o tym, można by bardzo wiele, z ogromnym uznaniem dla wzorowej administracji tych zakładów i ich kierunku wychowawczego i obywatelskiego. **Chcę zwrócić przede wszystkim uwagę społeczeństwa na inną działalność „TOM-u", cichą i nie mającą żadnego uzewnętrznienia a jakże istotną, jakże owocną!**

Towarzystwo to otoczyło mianowicie opieką **całą młodzież lwowską,** korzystającą przez Sąd Opiekuńczy z zasiłków z Funduszu państwowego, a żyjącą w swoich ośrodkach rodzinnych, przy swoich matkach, lub opiekunkach. Dzieci te, nie otrzymują za tym tylko zasiłku pieniężnego, jak wsparcie rzucone z konieczności i obojętnie. — **Zostały one wcielone we wielką rodzinę „TOM-u", który przez swoich członków, rekrutujących się ze społeczeństwa przynosi tym dzieciom pomoc stałą, wkracza w ich domy, interesuje się ich życiem, ich nauką, ich zainteresowaniami i potrzebami, stara się dowiedzieć co im dolega i czego pragną, usunąć w miarę możności ich braki, przyodziać i dożywić i dać im na swoich koloniach letnich zdrowy i słoneczny wypoczynek.**

Jakże często między dzieckiem, korzystającym z tej opieki a jego opiekunką z „TOM-u", powstaje szczery stosunek prostej a wzruszającej przyjaźni! Takiej pani opiekunce powie się nie jedno, czego nie można powiedzieć opiece domowej, bo nie zrozumie intencji, lub nie jest wstanie zaspokoić potrzeby. Tej samej pani zwierzy się także i sama matka, bo to **zwierzenie zawsze ulży i pocieszy, a jakże często pomoże i w biedzie poratuje!** „T. O. M." uzupełni brak książek i przyborów szkolnych, zaspokoi najkonieczniejszy brak w garderobie, matce czasem da pracę, sprowadzi pomoc lekarską w razie choroby, naprawi nawet nieraz nieporozumienie szkolne. Przede wszystkim zaś umiejętnie wykorzysta każdy szlachetniejszy poryw, rozbudzi każdą iskierkę tęsknoty do doskonalenia wewnętrznego i zdobycia samodzielności.

Chcesz być człowiekiem i obywatelem swego państwa, „TOM." poda rękę Tobie i Twojej rodzinie, żebyś łatwiej mógł się wychować i spełnić Twoje zadanie — a jeżeli broń Boże, środowisko Twoje jest wrogiem Twej duszy i prawości — **znajdziesz dom i właściwy sobie ośrodek w jednym ze zakładów „TOM-u.".**

Oto w krótkich słowach wezwanie, z którym „TOM." idzie do młodzieży!

Rozumiejąc zaś dobrze, że dziecko jest przyszłością narodu i ciągle odnawiającym się kapitałem społecznym „TOM." poświęca szczególną troskę **matce niemowlęciu** i w tym celu prowadzi własnym kosztem i staraniem „Poradnię" dzielnicową w środowisku największej nędzy, bo przy ul. Żółkiewskiej Podradnia „TOM-u." korzysta z lokalu miejskiego, niezmiernie szczupłego, mimo to lśni czystością i wielka liczba matek szuka tutaj pomocy w racjonalnym pielęgnowaniu niemowląt.

Jest coś niezmiernie wzruszającego a równocześnie krzepiącego w tej świadomości, że te nędzarki, źle odżywione, okropnie mieszkające, tragiczne z powodu bezrobocia mężów — śpieszą regularnie do „Poradni", ażeby dostać sterylizowane mleko dla swoich maleństw, żeby je pokazać troskliwemu lekarzowi, który je bada, waży i poucza matki, co robić, ażeby w tych strasznych warunkach uchronić niemowlę od scharlacenia i dać mu możność normalnego rozwoju. Te zabiedzone matki, te wiecznie borykające się wydziedziczone męczennice walczące o życie i zdrowie swego potomstwa — **garnie, krzepi i ratuje „Poradnia" T. O. M.**

Nie na tym jednak koniec — bo oto właśnie Towarzystwo opieki nad młodzieżą podjęło się prowadzenia nowej placówki, już wprawdzie czynnej, choć oficjalnie jeszcze nie otwartej. To **Pogotowie Opiekuńcze dla nieletnich opuszczonych dziewcząt we Lwowie** (Zamarstynów) **miejsce, gdzie chwilowy schron znajduje w miarę możności każda dziewczynka pozostawiona tylko sobie samej, bez żadnego punktu oparcia i przynależności, nie zdolna kierować jeszcze własnymi krokami z powodu dziecięcego wieku, a już wyzyskiwana dla żebractwa przez najbliższe otoczenie, lub zabłąkana przedwcześnie, we wiośnie życia we wartkim wirze codziennych spraw, szukająca swojej drogi na manowcach, których często nawet rozpoznać nie jest w stanie.**

I tutaj przyjdą członkinie „TOM" o macierzyńskich sercach, ażeby oddać swoje doświadczenie zdobyte własnym życiem, we własnym ognisku rodzinnym tej szczupłej jeszcze garstce mieszkanek „Pogotowia". Zajrzą w głąb tych cierpiących duszyczek, ażeby zapoznać się z niedolą sześcioletniej kobietki, którą stróż bezpieczeństwa przytrzymał na Placu Katedralnym za oszukiwanie przechodniów przyprawionym drewnianym ramieniem, zatroszczą się o jej małą współtowarzyszkę, bezdomną chwilowo z powodu ciężkiej choroby matki, pozostającej w szpitalu — będą usiłowały znaleść drogę do broniącego się kłamstwem i fantazją serca czternastoletniej, a jakże już spaczonej dziewczyny, której trzeba koniecznie, wbrew niej samej bronić przed zakłamaniem, fałszem i obłudą, co prowadzą do ostatecznego upodlenia. Żadna z tych chwilowych lokatorek „Pogotowia" nie odpłynie stąd na tej samej mętnej, spienionej fali, z którą życie ją tu przyniosło — z tych jasnych, miłych, przytulnych pokoików, z pod skrzydeł sióstr zakonnych, które je tutaj tuliły, pójdą każda swoją drogą, na właściwe miejsce, bo są już pod opieką i w rodzinie „T. O. M.".

Poznajemy się za tym z „Towarzystwem Ochrony dzieci i młodzieży", przestańmy myśleć o nim, jako o wyłącznej organizacji sądowej, zamkniętej jedynie w działalności zakładowej — bo **piękna i bogata praca „TOM" woła o ofiarność, zrozumienie, kontakt i współpracę z całym społeczeństwem.**

**Emilja Polakowa.**

MARIA KAZECKA.

# Z Cyklu: „Wiersze Jesienne".

I.

Liście swój płacz łagodny zlewają na ziemię,
I kropel długie sznury już stroją swe lutnie,
Dusza śpiewa odległe, niebieskie wspomnienie
O jak jest smutnie!...
Serca drzew, nagie, ciche, już się nie poruszą,
Umarły — idę wolno przez pustkę ulicy,
Ktoś powiedział, że między muzyką a duszą
Niema różnicy...
Rozpadają się cienie i barwy więdnienia,
Tak rozpaczliwie każdy kwiat kielich otwiera,
Miłość ma swoje życie, a potem jak wszystko
Umiera.

II.

PACIERZ LIŚCI.

Poprzez aleje puste, drogami wszystkiemi
Poprzez czarne gałęzie wygięte z rozpaczą,
Spadają wielkie liście spłowiałe i — płaczą,
Włóczą się, gonią smutkiem, tulają po ziemi. —
W długi deszcz marzą słodko o słońcu i lipcach
Pragnąc, żeby coś biegło ścieżkami radośnie,
Jakby ktoś grał cichutko, na skrzypcach...
na skrzypcach...
I spadają, przez wszystkie, ku czemuś żałośnie
Wyciągnięte konary, przez ogród zmęczony,
Mówiąc swój nie zaczęty, nigdy nie skończony
Pacierz liści...



**Uroczystość kolejarzy w Stanisławowie.**

W Stanisławowie odbyło się uroczyste poświęcenie nowego sztandaru tamtejszego Związku byłych uczestników Wojskowej Straży Kolejowej. Na zdjęciu obok, grupa uczestników tej uroczystości z prezesem lwowskiej Dyrekcji kolejowej płk. Grosserem (po środku), protektorem tej uroczystości.

## Zjazd L. O. P. P. w Przemyślu.

W Przemyślu odbył się zjazd sekretarzy i skarbników Obwodów Powiatowych L. O. P. P. zachodniej części województwa lwowskiego, który miał na celu **omówienie dotychczasowych prac L. O. P. P. i ustalenie wytycznych do działalności na najbliższą przyszłość.** Imieniem zarządu okręgu wojewódzkiego L. O. P. P. zagaił zjazd starosta p. **Remiszewski,** po czym delegatów Obwodu powitał imieniem miasta prezydent p. **Chrzanowski.**

Na zjeździe wygłosił dyrektor **Tiger** referaty p. t. „Czynnik społeczny w pracach L. O. P. P.", oraz „Charakterystyka prac Obwodów Powiatowych i wskazania na przyszłość", a zast. dyrektora **Willmann** referat p. t. „Dorobek L. O. P. P. z uwzględnieniem prac Lwowskiego Okręgu Wojewódzkiego L. O. P. P.".

W Zjeździe wzięli udział delegaci 10 Obwodów. W dyskusji nad referatami zabierali głos starosta Remiszewski, inspektor Podulka z Dobromila, dyrektor Kusiba z Jarosławia, dr. Lukes z Krosna, prof. Krzyżanowski z Łańcuta, inspektor Płatos z Niska, kpt. Kita z Przemyśla, prof. Hebda z Rzeszowa, mjr. Polityński z Sanoka i i. Mówcy omawiali szczegółowo potrzeby L. O. P. P. w dziedzinie propagandy, organizacji, wyszkolenia i modelarstwa.

# Znakomite wyniki polowań na jelenie.

Zainteresowanie, jakie daje się corocznie zauważyć w **gronie myśliwych** w okresie zbliżania się pory bekania jeleni, **tego roku przybrało na sile.** Nic w tym dziwnego, gdyż łagodna zima, sprzyjające warunki wczesnej i ciepłej wiosny, dawały jak najlepsze nadzieje, że byki, które padną, będą miały **bardzo dobre wieńce.**



Kapitalny szesnastak, strzelony przez p. J. hr. Tyszkiewicza w Nadleśnictwie Suchodół. Zdjęcie obrazuje tegoroczną pokrywę śnieżną, stwarzającą trudne warunki podejścia w czasie rykowiska.



Kapitalny dwudziestak, strzelony przez p. dyrektora J. Regulskiego w Nadleśnictwie Sołotwina Mizuńska.

Nadzieje te znalazły uzasadnienie w całej pełni w jakości zdobytych tego roku trofeów.

**W dolinie obu Czeremoszów** padły 2 byki, szesnastak i dwunastak.

**W dolinie Prutu:** 1 szesnastak, 6 czternastaków, 5 dwunastaków i 7 dziesiątaków.

**W dolinie Bystrzycy** padło 11 byków, z których rozmiarami i wagą wyróżnia się wieniec szesnastaka, o wadze 11.50 kg. (ze szczęką górną). Natomiast uszedł chybiony kapitalny ośmnastak, o wyjątkowo pięknych wieńcach.

**W pozostałych łowiskach Karpat** padły również kapitalne byki i tak w Nadleśnictwie Suchodół dwa szesnastaki, z tych jeden o wadze 10 kg. (ze szczęką górną), 1 dwunastak, oraz 1 ósmak wsteczny, o wadze 7.5 kg.

**W Nadleśnictwie Sołotwina Mizuńska:** 1 dwudziestak, o wadze wieńca 8.5 kg., 1 szesnastak, 3 czternastaki, 5 dwunastaków, oraz 1 dziesiątak.

**W Nadleśnictwie Mizuń:** 4 czternastaki, 2 dwunastaki, 2 dziesiątaki i 1 ósmak.

**W Nadleśnictwie Polanica:** 1 czternastak, 2 dwunastaki.

**W Nadleśnictwie Starzawa** kapitalny szesnastak, o wadze ponad 9 kg.



Kapitalny czternastak (byk nizinny), strzelony przez p. Wentzel'a w Nadleśnictwie Niepołomice.

**W Nadleśnictwie Jabłonica:** 1 czternastak i 1 dziesiątak.

**W Nadleśnictwie Jaremcze:** 2 czternastaki, 2 dwunastaki i 2 dziesiątaki.

**Ogółem w Nadleśnictwach górskich padło 78 byków, w czym 1 dwudziestak, 2 ośmnastaki, 6 szesnastaków, 17 czternastaków, 21 dwunastaków, 18 dziesiątaków, 6 ósmaków, 3 szóstaki. W tej liczbie mieści się 10 byków selekcyjnych.**

**Byków nizinnych padło w Nadleśnictwach Puszczy Niepołomickiej 3 sztuki, a to: 1 czternastak i 2 dziesiątaki, w czym 1 wsteczny dziesiątak.**

Rezultat wcale więc dobry, pomimo naogół nie sprzyjających warunków atmosferycznych w czasie rykowiska.

Duży opad śnieżny i silny spadek temperatury zmusił bowiem byki do opuszczenia miejsc rykowiska, **w niektórych łowiskach zwierzostan zeszedł do zacisznych dolin.** Pojawiająca się tu i ówdzie wskutek przymrozków **krusta na świeżo spadłym śniegu — uniemożliwiała podchód.** Poprzedzające opady śnieżne, deszcze oraz mgły utrudniały polowanie, szczególnie te ostatnie, ograniczając pole widzenia.

Zależnie od położenia łowiska i warunków atmosferycznych byki zaczęły już około 10 września słabo się odzywać, a przez kilka dni następnych już dobrze ryczały.

Nadeszła jednak zwyżka temperatury, nastąpiły prawie upalne dni — ryki osłabły, byki zaprzestały godów. Po poprawieniu się aury w czasie od 25 do 29 września przebieg rykowiska był najintenzywniejszy, **a około 10 października w łowiskach nastała zupełna cisza.**

**Zbliża się zima, a z nią nadchodzi czas polowań na dziki, na białej stopie.**

Już obecnie czyni się przygotowania, by zapewnić odpowiednie wyniki.

**W nadchodzącym sezonie urządzane będą polowania zbiorowe na dziki, lisy, zające, a niektóre z łowisk odstąpione będą na umiarkowanych warunkach myśliwym, polującym z psami na dziki.**

**Ciekawą atrakcją dla myśliwych będą polowania na wilki przy pomocy fladrów.**

*

Informacyj w sprawach łowieckich udziela biuro Użytków Ubocznych i Gospodarstw Nieleśnych lwowskiej Dyrekcji Lasów telefonicznie (tel. Nr. 202-55) lub pisemnie.



Kapitalny dwunastak, strzelony przez p. J. Komorowskiego w Nadleśnictwie Jabłonica.



Szesnastak, strzelony przez p. inż. St. Staszkiewicza w Nadleśnictwie Suchodół.

# Ciekawa książka profesora Wacka.

Przed kilku dniami ukazała się ciekawa książka znanego sportowca, turysty i myśliwego, **profesora Rudolfa Wacka** p. t. „Darz Bór" — wspomnienia myśliwskie. Sześć arkuszy ładnie wydanej książki, której tematem są polowania w Polsce, a głównie na terenie Małopolski. Książkę profesora Wacka zdobią liczne, ciekawe, rzadkie ilustracje, łączące się z myśliwstwem.

Znakomity myśliwy profesor Wacek rozpoczyna swe wspomnienia od lat najmłodszych, kiedy „z widza i naganiacza został pasowany na strzelca". Poszczególne rozdziały książki prof. Wacka dają barwne opisy polowań na różne gatunki zwierzyny. Brać z pod znaku św. Huberta występuje w książce profesora Wacka, jako przedstawiciele rycerskiej i myśliwskiej sztuki, zaprawianej od wczesnej młodości.

Przedmowę do książki „Darz Bór" napisał inż. Krawczyński, który, znający się na literaturze myśliwskiej, stwierdza, że **książka profesora Wacka ma pierwszorzędne zalety. Pisana pięknym, potoczystym językiem, fascynuje czytelnika splotem ciekawych, prawdziwych przeżyć łowieckich.**

Barwny, kontrastowy ekran zajmujących przygód autora, tworzą Karpaty i pierwotne ich górskie ostępy, dzikie rozlewiska poleskie, mszary cietrzewiowe i poczciwe łowiska małopolskie.

Czytamy dalej ocenę inż. Krawczyńskiego:

— Wielkie umiłowanie przyrody, doskonałe odtworzenie wrażeń i emocyj, zachowanie właściwej gwary, wybijająca się wszędzie etyka myśliwska — z jednej strony rzewna uczuciowość, z drugiej zdrowy dowcip i szampański humor, naświetlający barwnie poszczególne sceny — **składają się na przemiłą całość o wielkiej literacko-myśliwskiej wartości.**

Książkę profesora Wacka czyta się jednym tchem. Jest ona tak bardzo ciekawa i interesująca. Słusznie stwierdza przedmówca, że książka ta — to film łowiecki, to fragmenty przeżyć, pisane ręką profesora Wacka, które są jaśniejącą perełką w polskim dorobku literackim na niwie myśliwskiej.

Autor wspomnień myśliwskich „Darz Bór", prof. Rudolf Wacek, poświęcił książkę wojewodzie lwowskiemu, Władysławowi Belinie Prażmowskiemu.





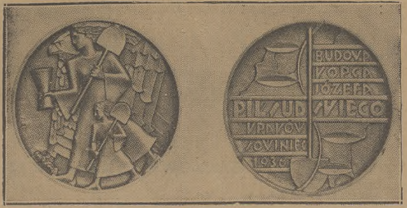


## Ilustracje z książki „Darz Bór" Rudolfa Wacka.

**Wyjazd na kaczki.**

**Dziki w lesie i kozioł według zdjęć fotograficznych W. Puchalskiego.**

## Na pamiątkę budowy Kopca na Sowińcu.



Medal pamiątkowy z Sowińca, projektowany przez artystę rzeźbiarza J. Bandurę z Krakowa, który na konkursie otrzymał pierwszą nagrodę. Z projektu tego wybito medale, które są sprzedawane na Sowińcu w ozdobnych estetycznych futeralikach o barwach „Virtuti Militari".

## Okruchy wspomnień.

# 25-lecie powstania „Zarzewia"

## tajnego skautingu i drużyn strzeleckich w Stanisławowszczyźnie.

Dnia 10 i 11 listopada br. urządzono w Stanisławowie zjazd dla uczczenia 25-lecia powstania „Zarzewia", tajnego skautingu i drużyn strzeleckich na terenie ziemi stanisławowskiej. „Kurier stanisławowski" podaje kilka fragmentów z życia ówczesnych tajnych organizacyj polskich w Stanisławowie w okresie przedwojennym, kiedy to młode pokolenie pracą swą kładło podwaliny pod przyszłą wolną Polskę.

*

...Słońcem złocony dzień lipcowy 1913 roku.

Na dworzec kolejowy w Stanisławowie zajechał pociąg osobowy z Worochty. Zaroiło się od wysiadających z pociągu podróżnych, objuczonych bagażami. W mrowiu ludzkim zauważyłem ucznia gimnazjalnego, który podchodząc nieśmiało ku podróżnym ofiarował im swą pomoc w odniesieniu tobołów, zapewniając, że pragnie bezinteresownie oddać usługi. Ten go ofuknął, ów zwymyślał, podejrzewając ucznia o złe zamiary.

Po chwili chłopak stał się przedmiotem zainteresowania wszystkich przechodniów. Zainteresował się nim również i żandarm austriacki, który rozpoczął indagacje służbowe.

Rumieniec wstydu okrasił twarz chłopca, a wielkie łzy zaszkliły się w oczach.

— „Nie zamierzałem nic złego uczynić" — usprawiedliwiał się szeptem. „Jestem skautem, chciałem uczynić dobry uczynek, gdyż dzisiaj jeszcze nic dobrego nie zrobiłem".

Nie zrozumiał go żandarm, lecz brutalnie wypędził z dworca, grożąc aresztowaniem. Nie zrozumieli go gapie, którzy szlachetne zamiary chłopca wyśmiali i obrzucili go obelgami.

Nic dziwnego. Wszak i nie całe ówczesne społeczeństwo rozumiało wzniosłych idei tworzącego się skautingu.

*

...Rok 1912. Godzina greki w klasie V-ej gimnazjalnej.

Profesor „Zeus", postrach całego zakładu, dziś szczególnie w złym humorze — odpytuje gramatyki.

Złowrogie błyski oczu — jak gromy godzą w wystraszonych chłopaków. W klasie zwyczajnie hałaśliwej — cisza.

Egzaminowany uczeń stęka, jak przy ataku kurczy żołądkowych.

W tym profesor usłyszał, że ktoś podpowiada i myśląc, że to „Oleś" krzyknął do niego:

— „Idioto podpowiadasz — marsz za drzwi!"

— „Panie profesorze, to nie ja podpowiadałem".

„Kłamiesz!"

Na to Oleś dobitnie i stanowczo odrzekł, skandując:

— „Jestem skautem — a skaut nigdy nie kłamie".

Zdumiony odpowiedzią profesor — zaniemówił.

Koledzy z podziwem spoglądali na Olesia.

Wówczas inny uczeń wstał i oświadczył: „To ja panie profesorze podpowiadałem".

I stała się rzecz niebywała. „Zeus", ów postrach klasy, na którego obliczu nie widziano nigdy uśmiechu, który dla ucznia nie miał nigdy ciepłego słowa, podszedł do Olesia, a położywszy mu rękę na ramieniu, dziwnie miękkim głosem przemówił: „Dziękuję ci chłopcze, dzięki Tobie odzyskałem wiarę w młodzież. Jeśli jest was więcej tobie podobnych, wierzę, że jutro będzie jaśniejsze".

# Uroczystość wręczenia buławy marszałkowskiej

## na Zamku warszawskim.

Święto Niepodległości, połączone z wręczeniem buławy marszałkowskiej Generalnemu Inspektorowi Sił Zbrojnych Śmigłemu Rydzowi, będzie obchodzone szczególnie uroczyście.

Buława marszałkowska będzie wręczona gen. Śmigłemu Rydzowi przez P. Prezydenta Rzeczypospolitej na dziedzińcu Zamku królewskiego we wtorek dnia 10. b. m. o godzinie 3 popoł.

Na dziedzińcu zamkowym ustawią się poczty sztandarowe wszystkich formacyj armii polskiej. Poczty sztandarowe, które nie będą mogły z powodu szczupłości dziedzińca pomieścić się, staną na placu Zamkowym.

Gen. Śmigły Rydz wyjedzie ze swojej kwatery przy ul. Klonowej w Belwederze o godz. 14.30. Przejedzie on wśród szpalerów wojska i organizacyj przysposobienia wojskowego. Szpalery wojskowe ustawią się od Belwederu do placu Na Rozdrożu i od ul. Trębackiej do placu Zamkowego na Krakowskim Przedmieściu. Pozostałą trasę obstawią szpalerami organizacje P. W.

Na dziedzińcu zamkowym zbiorą się członkowie rządu, Senatu, Sejmu, generalicja oraz attaches wojskowi poselstw zagranicznych.

W chwili wręczania buławy marszałkowskiej zagrzmią strzały armatnie. Bateria, ustawiona w pobliżu Zamku, da 20 strzałów.

Marszałek Śmigły Rydz przejdzie następnie z dziedzińca na plac Zamkowy, ażeby dokonać przeglądu oddziałów i odebrać pierwszy raport służbowy, jaki dowódca oddziałów złoży nowomianowanemu Marszałkowi Polski.

Powrót do kwatery Naczelnego Wodza po skończonej uroczystości odbędzie się tą samą drogą, co i w czasie przyjazdu na Zamek, również wśród szpalerów wojska i oddziałów P. W.

## Wielka rewia wojskowa w Warszawie.

Wielka rewia w dniu Święta Niepodległości będzie nosiła odmienny charakter od rewij wojskowych w latach ubiegłych. W tym roku znakomitą przewagę będą miały oddziały zmotoryzowane.

Grupa motorowa będzie miała 7 i pół km. długości, mimo, że kolumna będzie podwojona, to znaczy, że sunąć będą obok siebie po dwa czołgi, po dwa działa. W defiladzie tej wezmą udział zmotoryzowane oddziały piechoty, artylerii, saperów, grupy broni pancernej oraz łączności. Włączone będą również do tej grupy zmotoryzowane oddziały policji państwowej.

Dążeniem władz wojskowych jest, ażeby rewię oglądać mogły jak najszersze sfery obywateli. Dlatego też rewia odbędzie się w samym mieście a nie, jak to dawniej bywało, na Polu Mokotowskim, gdzie jedynie grupują się przed defiladą wszystkie oddziały.

O godz. 10 na Pole Mokotowskie przybędzie Marszałek Śmigły Rydz i dokona przeglądu wojsk, wśród których znajdą się delegacje wszystkich jednostek armii. Po dokonaniu przeglądu p. Marszałek uda się na nabożeństwo do katedry, które odbędzie się w obecności P. Prezydenta Rzeczypospolitej członków rządu, najwyższych dostojników państwowych oraz korpusu dyplomatycznego.

Tymczasem w ciągu 5 kwadransów oddziały będą się przegrupowywały do defilady. Rozpocznie się ona od Belwederu i przejdzie wzdłuż Alei Ujazdowskich, Nowego Światu, Krakowskiego Przedmieścia aż do Zamku. Na tej długiej prawie 5 kilometrowej trasie będą się mogli pomieścić ci wszyscy, którzy zechcą zobaczyć wielką, jedną z największych w Polsce rewij wojskowych.

Trybuna P. Prezydenta oraz trybuny rządu i sfer oficjalnych ustawione będą przy placu Na Rozdrożu. W tym miejscu, gdzie stanie pomnik Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Przed trybuną P. Prezydenta stanie na specjalnym podium odbierający defiladę Marszałek Śmigły Rydz.

Trybuny dla zaproszonych gości ustawione będą również i po drugiej stronie Alei Ujazdowskich naprzeciw trybun oficjalnych.

Oddziały ruszą do defilady od Belwederu punktualnie o godz. 12 w południe. Defiladę otworzą delegacje wojska z pocztami sztandarowymi, poprzedzane dwiema orkiestrami. Poszczególne delegacje prowadzić



Naczelny Wódz Rydz Śmigły.

będą dowódcy okręgów korpusów. Oddzielnie wystąpią delegacje szkół wojskowych, lotnictwa, korpusu Ochrony Pogranicza i marynarki wojennej. Za delegacjami maszerować będą szkoły podchorążych, piechota, oddziały lotnictwa, saperów i marynarze.

W drugiej grupie przedefiluje kawaleria, artyleria i konne oddziały łączności, wreszcie policja piesza i konna, oraz baony P. W.

Grupę wojsk pieszych i konnych oddzieli od największej grupy motorowej kilkunastominutowa przerwa. W czasie tej przerwy ponad trasą defilady przeleci kilkanaście eskadr lotniczych.

Zakończenie defilady nastąpi na placu Na Rozdrożu o godz. 14. Publiczność będzie miała swobodny dostęp zarówno na Pole Mokotowskie jak i na trasę rewii.

**NOWA ŚWIETLICA POCZTOWCÓW W STANISŁAWOWIE.**

W Stanisławowie otwarto nową świetlicę Pocztowego Przysposobienia Wojskowego. Podczas uroczystości otwarcia tej świetlicy wygłoszono kilka przemówień i referatów.

# Przewodnik po Żółkwi.

Ukazała się pięknie i starannie wydana książka Emanuela Haya p. t. „Żółkiew — przewodnik po mieście i jego dziejach". Wydawnictwo to będzie w szeregu przewodników po miastach trzech województw południowo-wschodnich cennym elementem w poznaniu historii i znaczenia miast.

Żółkiew posiada cały szereg historycznych pamiątek, świadczących o wielkiej roli i zasługach tego miasta w dawnej Polsce. Centralnym punktem zabytków jest zamek królewski, zbudowany przez hetmana Żółkiewskiego z końcem 16. w. Wspaniała królewska rezydencja zniszczała pod ciężarem kilkuset lat, obecnie zaś odbywają się na zamku królewskim roboty restauracyjne i zabezpieczające budynek przed rozsypką. Wojewoda lwowski Belina Prażmowski udzielił w roku 1935 subwencji, która posłużyła do wykonania szeregu robót, zabezpieczających zamek. Obecnie w części zamku mieści się cały szereg urzędów i biur.

Żółkiew, zapisana tak dobrze w dziejach Rzeczypospolitej, odbudowuje się po wojnie bardzo szybko. Przeszłość i teraźniejszość podały sobie ręce . Przewodnik po Żółkwi wydany przez p. Haya, wprowadza czytelnika w historię słynnego miasta, która daje bardzo wiele ciekawego materiału. Poszczególne opisy pamiątek i zabytków historycznych w formie krótkiej, a wyczerpującej, podkreślają znaczenie i przeżycia Żółkwi.

Przewodnik ilustrowany jest szeregiem pięknych drzeworytów, wykonanych przez Irenę z Nowakowskich Acedańską i Zygmunta Acedańskiego, artystów malarzy lwowskich.



**Ratusz w Żółkwi.**
Drzeworyt Zygmunta Acedańskiego.



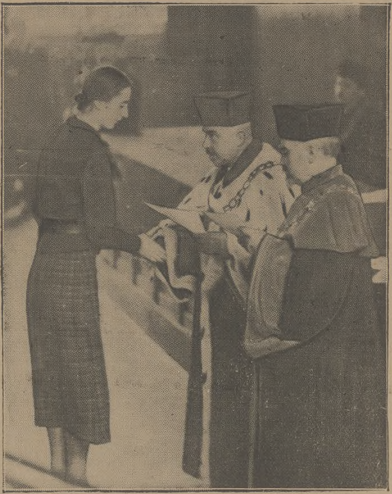
**POMOC ZIMOWA DLA BEZROBOTNYCH W STRYJU.**

Prezydent miasta Stryja p. Keim zwołał zebranie przedstawicieli wszystkich sfer m. Stryja, które powołały obszerny Komitet miejski dla zorganizowania pomocy zimowej dla bezrobotnych.

Ogólny widok miasta Rzeszowa.



# Imatrykulacja p. Wandy Piłsudskiej.



Rektor Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, prof. Jan Mikłaszewski, przez podanie ręki przyjmował nowych studentów i studentki do grona słuchaczy tej Szkoły. Zdjęcie przedstawia moment imatrykulacji p. Wandy Piłsudskiej. Obok stoi dziekan Wydziału rolnego, prof. Witold Staniszkis.



# Zwiedzamy powiat i miasto Horodenka.

## Postęp i usprawnienia w gospodarce publicznej.

Gdy zwiedzamy okolice, leżące nad Dniestrem, nie sposób ominąć sąsiedniej Horodenki położonej na jego prawym brzegu. Jak zakątek, odcięty od większych środowisk, powiat horodeński nie stał nigdy zbyt wysoko pod względem kulturalnym. Ludność pracująca wyłącznie na roli, przeważnie bardzo urodzajnej, nie wychodziła zbytnio po za okres organizacyjnych zainteresowań lokalnych. Tym więcej, że mieszany jej charakter pod względem narodowościowym nie sprzyjał jakiejkolwiek żywszej akcji w kierunku zmiany istniejących stosunków. **Z chwilą odzyskania Niepodległości, stan ten częściowo zaczął się poprawiać.** Niezwykle trudny stan gospodarki w powiecie i w mieście Horodence rozwiązuje starosta p. Edward **Skrzyński,** który dobiera sobie do pomocy burmistrza na miasto Horodenkę p. Jarosława **Barwicza.**

Po zrównoważeniu budżetu Wydziału powiatowego, przystępuje starosta **Skrzyński do budowy dróg, które były do nie dawna w bardzo opłakanym stanie, przebudowuje gruntownie najgłówniejsze arterie, prowadzące do Horodenki na przestrzeni 28 kilometrów, zaś dalszych 120 km. poddaje doraźnemu remontowi.** Z dróg gminnych, które w okresie roztopów wiosennych i jesiennych były wprost nie do przebycia, — bez naruszenia funduszów powiatowych, a za pomocą szarwarku — wybudowano 11 km. nowych dróg bitych, 400 km. zaś gruntownie naprawiono, zasadzając jednocześnie drzewami owocowymi.

Dalszą troską zarządu powiatowego było rozwiązanie doniosłego dla Kresów **problemu budowy szkół.** Tak i pod tym względem osiągnięto pewne rezultaty, gdyż w ostatnich dwóch latach oddano do użytku nowe gmachy szkolne **w Obertynie, Czortowcu i Raszkowie,** rozpoczęto zaś budowę **w Jakubówce, Korniowie** i na **Kipiaczce.** Szkoły te budowane są **kosztem dobrowolnych świadczeń miejscowej ludności przy finansowej i technicznej pomocy samorządu powiatowego.** Dorastająca młodzież otrzymała ostatnio trzy Domy Strzeleckie w **Niezwiskach, Żywaczowie** i **Michalczu,** oraz Dom Ludowy Koła Młodzieży Wiejskiej w **Rakowcu.** Kulturalną inwestycją są również **trzy łaźnie,** zaopatrzone w kotły parowe, pralnie, natryski i t. p. Można sobie wyobrazić, z jakim zdumieniem i radością przyjęła ludność zapadłych wsi tę nowość! **Skutki tej niesłychanie pięknej inicjatywy będą bez wątpienia bardzo korzystne.**

Na polu oświaty pozaszkolnej zaznacza się w powiecie poważny postęp. Poza dorywczymi odczytami i pogadankami, odbywały się **w 40 miejscowościach powiatu kursy dla gospodyń wiejskich.** Po za kursami kroju i szycia, w pracy społecznej ujawnia się żywe tempo. Na terenie powiatu istnieje **25 oddziałów Związków Strzeleckich, 10 Kół Młodzieży Wiejskiej, 24 oddziały Straży Ogniowej.** Także w dziedzinie podniesienia kultury rolnej wiele już zostało zrobione za pomocą Kółek Rolniczych, popieranych przez samorząd powiatu.

**O ile chodzi o miasto Horodenkę, to znajdywało się ono do nie dawna w bardzo krytycznym stanie.** Dopiero w ostatnich latach, dzięki wysiłkom burmistrza p. Jarosława **Barwicza, zaczęła się praca nad podniesieniem miasta na wyższy poziom.** Tam gdzie dawniej były bagna i trzęsawiska, rozłożyły się piękne skwery i klomby, ozdobione różnobarwnym kwieciem. Ulice wybrukowano kostką i wyłożono chodnikami. Miasto w ciągu niewielu lat zmieniło się nie do poznania. Zniknął brud, walące się rudery, zniszczone przez wojnę światową, różnobarwnie malowane ściany, sklepiki o bezkształtnych szyldach, reklamujące zawartość wszystkich towarów sklepowych. **Horodenka stała się miastem wprost osobliwym pod względem ładu, czystości i wzoru.**

Mnóstwo zieleni zdobi dziś miasto i sprawia, że kto znał je dawniej, trudno mu się zorjentować, że można było je uczynić tak pięknym, a okoliczni mieszkańcy nazwali Horodenkę — „małym Paryżem". Możność tak **pięknego rozwoju zawdzięcza Horodenka** przede wszystkim temu, że burmistrz p. **Barwicz,** jako zapobiegliwy gospodarz najpierw unormował budżet. Dzięki temu, nie tylko nie obciążono gminy nowymi długami, po mimo przeprowadzonych szeregu ważnych inwestycyj, ale także potrafił p. Barwicz spłacić stare długi. O zdolnościach jego administracyjnych świadczy inicjatywa, połączona ze zmysłem oszczędnościowym i racjonalnym gospodarowaniem finansami.

### TERMIN DO PRZYJMOWANIA RAT NA 3 PROC. POŻYCZKĘ INWESTYCYJNĄ.

Ostateczny termin przyjmowania przez placówki subskrypcyjne wpłat ratalnych za subskrypcję 3-procentowej premiowej Pożyczki Inwestycyjnej upływa z dn. 5 listopada b. r. Po tym terminie wpłaty z tytułu subskrypcji nie będą przyjmowane, subskrybentom zaś grożą rygory, przewidziane w warunkach subskrypcji. Subskrybenci, którzy uiścili całą należność, powinni zgłosić się do właściwych placówek po odbiór obligacyj.



Śródmieście miasta Horodenki.

# Nauczycielstwo w Stryju

## w ofiarnej pracy dla lotnictwa.

Rozbudowa lotnictwa i przygotowanie obrony przeciwlotniczo-gazowej jest jednym z najważniejszych zadań, jakie ma społeczeństwo wobec Państwa.

Zrozumiało tę nieodzowną konieczność **nauczycielstwo szkół powszechnych w Stryju, zorganizowane w Kole L. O. P. P. Nr. 1.** W tym roku kończy się **10-letnia działalność tego Koła,** a wyniki pracy są dowodem, że wysiłki Koła nie poszły na marne, albowiem Koło posiada obecnie 355 członków rzeczywistych i 2386 członków wspierających z pośród młodzieży szkolnej, zorganizowanej w 80 Kołach szkolnych. Członkowie ci wpłacili w ubiegłym dziesięcioleciu ogółem kwotę 13.350 zł., które po odtrąceniu 10% na potrzeby Koła, przekazano Obwodowi Koła L. O. P. P. w Stryju.

Z funduszów, będących własnością Koła, **zakupiono i zaopatrzono po jednej masce przeciwgazowej wszystkie szkoły w Stryju, oraz kilka szkół na prowincji a mianowicie w Skolem, Daszawie, Wierczanach, Dolibach, Lisowicach a szkołę żeńską im. Słowackiego w Stryju w jeden kostjum iperytowy.** Z inicjatywy Koła prezes Jan **Hummel** przeprowadził szereg wykładów propagandowych w ilości 24, w szkołach, urządzono kurs dla nauczycieli celem zapoznania się z budową i sposobem użycia maski przeciwgazowej oraz kurs modelarstwa dla uczniów szkoły Mickiewicza i Kochanowskiego, które prowadzili instruktorzy modelarstwa pp. **Budziński** i **Żywiec.** W celach propagandowych wydał Zarząd Koła pod redakcją pp. **Bętkowskiego** i **Budzińskiego** kalendarzyk na rok szkolny 1936/37 p. t. „Mały Lotnik" o treści omawiającej sprawy lotnictwa— a to celem zapoznania młodzieży z celami i zadaniami L. O. P. P. Założona przez Zarząd biblioteka dla użytku członków liczy obecnie 100 dziełek. Obecnie wydaje komitet redakcyjny w osobach pp. **Hummla, Danyłyszyna, Bętkowskiego** i **Budzińskiego** publikację p. t. „Dziesięciolecie działalności Koła L. O. P. P. Nr. 1., w której zostanie szczegółowo przedstawiona działalność Koła i wyniki w okresie od 1924—1936 roku.

Zaznaczyć należy z uznaniem, że wszelkie poczynania Zarządu Koła L. O. P. P. Nr. 1. spotykały się z poparciem głównego opiekuna kół szkolnych p. inspektora Tadeusza **Pochorka.**

Wyniki pracy jednak nie należy przypisywać tylko jednostkom ale i ogółowi członków Koła, którzy na wezwanie Zarządu Koła podejmowali się pracy, każdy w swoim zakresie i terenie wedle swoich sił i możności i dlatego z uznaniem podnieść należy, że do dodatnich wyników swej pracy i oni również się przyczynili.



**HRABIA CIANO**

zięć Mussoliniego, włoski minister spraw zagranicznych, ostatnio bawił w Berlinie i odbył tam szereg konferencyj politycznych.





**CENA PRENUMERATY** wraz z przesyłką pocztową: miesięczna zł. **0.60**, kwartalna zł. **1.80**, półroczna zł. **3.60**. — Konto P. K. O. **506.356.**
**CENY OGŁOSZEŃ:** Za jeden wiersz milimetrowy przez szerokość jednej szpalty (70 mm) na pierwszej stronie **60** groszy, na dalszych stronach 40 groszy.
Cała pierwsza strona — **1.000 zł.,** następne strony **620 zł.** Zastrzeżone miejsce 50% drożej.

Redaktor: **Stanisław Zachariasiewicz.** Nowa Drukarnia Lwowska Lwów, Akademicka 16., tel. 217-98. Wydawca: **Prasowa Agencja Informacyjna WSCHÓD.**